Nr 63. Kraków, 16 Marca — Niedziela. Rok 1873.

# CZAS

**Czas** wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

**Prenumerata wynosi:**

| | rocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|
| **Miejscowa** w Krakowie | zł. 20 ct. | zł. 5 ct. | zł. 2 ct. |
| We **Lwowie**: w Ajencyi „CZASU“ | 21 „ — | 5 „ 25 | 2 „ — |
| **Pocztą** w państwie austryackiem | 24 „ — | 6 „ — | 2 „ 25 |
| do całych Niemiec | tal. 16 sgr. 20 | tal. 4 sgr. 5 | tal. 1 sgr. 15 |
| do Francyi i Anglii | frank. 108 | frank. 27 | frank. 10 |
| do Belgii, Włoch i Szwajcaryi | 80 | 20 | 7 |

**Listy** z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Mikołajskiej pod l. 444. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się. **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:** W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Mikołajskiej, w domu pod l. 444; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego przy ulicy Floryańskiej, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Ż. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i Ogłoszenia** przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. *Antoni Piątkowski*, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski*, Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein i Vogler* — w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube et Comp.*

## Kraków 15 marca.

Dziwić się nie można drażliwości organów centralistycznych na zjazd federalistów. Wprawdzie wszelka obawa zmiany systematu jest zbyteczną w chwili bliskiego ukoronowania dzieła; im bardziej jednak Rada państwa staje się wyłącznym organem jednego tylko stronnictwa, które wzięło w dzierżawę konstytucyę na swój pożytek, tem bardziej drażnić je musi każde zebranie reprezentantów różnych stronnictw, niezaprzeczenie mających za sobą większość ludów monarchii. Taka antiteza zawsze jest niemiłą, nawet w chwili zupełnego zwycięstwa i ubezwładnienia przeciwników.

Czy zjazd federalistów ma jednak tylko negatywną, opozycyjną doniosłość? Nie znamy treści jego obrad, aby odpowiedzieć na to pytanie. W każdym razie byłoby do życzenia, aby federaliści wyszli raz z koła doktryny *a priori* stawianej a zeszli na pole polityczne. Dotąd bowiem grzechem pierworodnym austryackiego federalizmu był doktryneryzm i jakaś dogmatyczność polityczna nietylko co do zasady i prawa, lecz i co do środków zastosowana. Zamknięto się też w idealnym systemacie, mającym niewątpliwie zasadniczą słuszność za sobą; tem atoli ułatwiono zwycięstwo systematowi na fikcyi opartemu, lecz który zdążał praktycznemi środkami do celu, korzysta z każdej chwili i stopniowo przeprowadza swój program.

Tymczasem federaliści błądzili stawianiem z góry całego programatu, podczas kiedy stopniowo tylko można było wyprowadzać państwo z dawnych kolei na nowe, a właściwie na dawne, bo historyczne tory.

Nadto samejże czystej doktrynie federalizmu, jako najwyższemu wyrazowi samorządu i równouprawnienia krajów, sprzeciwiały się postulata tych właśnie, które stanęły na czele ruchu federalnego.

Jeśli słusznie federaliści sprzeciwiali się wyjątkowej ugodzie węgierskiej jako naruszającej prawa innych krajów, to nie powinni byli naśladować polityki węgierskiej w stawianiu odrębnie praw każdego kraju.

Deklaracya czesko-morawska opierająca się na tej samej sankcyi pragmatycznej co słynny adres Deaka, daleką była od aktu inaugurującego federalny kierunek ogólnej ugody. Z tych samych względów skromniejsze żądania Galicyi w rezolucyę ujęte, wydawały nam się zbyt wyłączne i zbaczające z tej kolei równouprawnienia wszystkich krajów na wspólnej podstawie. Niewahaliśmy się tego niejednokrotnie wypowiedzieć.

Jeśli wobec dążeń federalizmu Galicya nie jest bez winy, sami to szczerze przyznajemy, jeśli uchwałą 2 marca 1867 r. i uchwałą sejmu 1869 r. tak zwaną rezolucyą oddzieliła się od tego ruchu; to Czesi niewątpliwie paraliżowali najbardziej dążenia federalne i ściągnęli na siebie tę samą odpowiedzialność za hr. Hohenwarta, jąka za niepowodzenie polityki hr. Belcredego spada na Węgrów.

Przypominamy to nie dla rekryminacyi, lecz właśnie w nadziei, iż może wobec bezpośrednich wyborów te odrębne dążności dadzą się sprowadzić do wspólnego, że tak powiemy, mianownika, iż się wyrównają różnice, i wspólna, zdrowa myśl pojednać zdoła krzyżujące się i rozmijające żywioły narodowe i anti-centralistyczne.

Jakoż niezaprzeczenie od lat kilku powstaje stronnictwo mniej unoszące się doktryną i nie wypisujące zbyt nieokreślonej dotąd nazwy federalizmu, stronnictwo prawne. Stronnictwo to, które za hr. Hohenwarta doszło do władzy, tem samem praktyczniejszy ma pogląd polityczny, a nieskore jest poświęcać wszystkiego dla jednej tylko sprawy, co dotąd federalistom czeskim zarzucać można było.

Stronnictwo to anti-centralistyczne, wolne od antagonizmów narodowych, w znacznej części werbujące się z Niemców, rozrasta się zwłaszcza w południowych prowincyach monarchii wraz z wzmacniającym się duchem katolickim.

Zszeregowanie opozycyi nie w imię doktryny, ale w imię zasad, nie pod chorągwią praw korony św. Wacława, sankcyi pragmatycznej albo rezolucyi galicyjskiej, lecz w imię opozycyi przeciw centralizmowi, w imię ogólnej ugody; nie w kolei samejże abstencyi, ale przeciwnie, w kolei działania i odporu, byłoby najpożądańszym rezultatem zjazdu federalistów.

Jeśli też do jakiego porozumienia przyjść może, to jedynie na podstawie wspólnych celów i wspólnych niebezpieczeństw, a nie partykularnych dążeń i żądań. Kreślimy te uwagi bez świadomości, jakie znaczenie i charakter ma zjazd federalistów w Wiedniu, gdyż o tem ani z przesadnych i niechętnych dzienników centralistycznych, ani też z dzienników federalistycznych, zwykle zbyt optymistycznych, sądzić nie można. Nie wiemy dotąd, czy Polacy wzięli w naradach udział; w każdym razie zdaje się niewątpliwem, że udział ten ogranicza się do znaczenia osobistych tylko porozumień.

---

Projekt postawienia elaboratu na porządku dziennym Izby niższej Rady państwa pod nieobecność delegacyi galicyjskiej, sprawił na Polakach ogromne wrażenie — tak pisał onegdaj jeden z głównych centralistycznych organów wiedeńskich, a na dowód przytoczył nasz dziennik, który właśnie oświadczył, że w projekcie tym nie może się dopatrzeć myśli na seryo. Żadne z pism krajowych nie rozbierało tego projektu, ani nie zatrzymało się nad niem dłużej, co najlepiej świadczy o wrażeniu jakie sprawił. Trudno bowiem przypuścić, aby coś podobnego mogło być zamiarem rządu, co najwięcej jest to dziennikarskim wymysłem, w każdym razie nader małej wartości.

Miał to być sposób wykonania programatu mowy tronowej, a nawet sposobem ukończenia kwestyi galicyjskiej. Mowa tronowa oświadczyła życzenie, aby rząd przeprowadził ugodę z Galicyą. Stawia więc rząd elaborat w Izbie, a Izba z powodu nieobecności delegacyi polskiej przechodzi nad tym przedmiotem do porządku dziennego. Czyni się zadość życzeniu Korony, a zarazem usuwa się ostatecznie sprawa elaboratu i rezolucyi. Pytamy raz jeszcze: czy można o czemś podobnem pomyśleć na seryo? Nie, to zaledwie zdołał wymyślić rozjątrzony dziennik wiernokonstytucyjny, który chce Polaków ukarać za secesyę.

Ministeryum, które jest w końcu radą Korony, wie dobrze, że mowa tronowa oświadczając się z chęcią zadość uczynienia słusznym żądaniom Galicyi w zakresie państwowym nie miała na myśli jakiegoś tam elaboratu, który tych żądań bynajmniej nie zaspakaja. Rząd, będący rządem na seryo, wie również dobrze, że kwestya galicyjska nie zawisła ani od elaboratu, ani nawet od rezolucyi, jako aktu spisanego na papierze; że usunięciem jednego lub drugiej nie zniweczy się kwestyi, która w rzeczywistości istnieje i nie ustaje z przejściem do porządku dziennego nad tą lub inną jej formą. Cóżby więc za znaczenie mieć mogła ta parlamentarna komedya — bo innego wyrażenia znaleźć nie możemy, dla nacechowania tego projektu, nad którym rozpływają się dzienniki wiedeńskie.

Jeżeli chodziło o wykonanie programatu mowy tronowej, to ugoda z Galicyą szła przed reformą wyborczą. Trzeba więc było elaborat dawno postawić na porządek dzienny, a było na to dosyć czasu, bo przecież Izba nie miała co robić przez pierwsze miesiące tego roku, tak iż zaledwo co tydzień odbywała jedno posiedzenie. Nikomu nie może przyjść na myśl, że postawieniem elaboratu sprowadzi delegacyę do Izby, skoro wiadomo, że elaborat tak mało Galicyę obchodził, iż o ile wiemy, posłowie nasi oświadczali się z zupełną obojętnością na propozycyę postawienia elaboratu na porządku dziennym podczas ich obecności w Izbie. Szło bowiem nie o elaborat, ale o ugodę, a dla tej elaborat nie mógł bez wielkich zmian służyć za podstawę. Jakże więc sobie wytłumaczyć wprowadzenie elaboratu podczas nieobecności Polaków i przejście nad nim do porządku dziennego? Pojmujemy zresztą, że dzienniki mogły coś podobnego wymyśleć, aby jak to mówią, „zrobić Polakom na złość“ — ale nie przypuszczamy ani chwili, aby rząd do czegoś podobnego się przychylał. Czytamy wprawdzie dziś długi artykuł w jednym z centralistycznych organów, który doradza ten środek rządowi, ale oraz chce, aby ministerstwo postawiło kwestyę gabinetową wraz z elaboratem, dla okazania Polakom, że stronnictwo niemieckie gotowe jest dać im elaboratowe korzyści pomimo ich postępowania. Są to uniesienia wspaniałomyślności, którym nie wierzymy, jakkolwiek wspaniałomyślność w granicach elaboratu nie jest dla wiernokonstytucyjnego stronnictwa niebezpieczną. Ale raz jeszcze, biorąc rząd na seryo, cały ten projekt zdaje nam się być wymysłem wyobraźni dziennikarskiej, osłabionej zbytecznym tryumfem.

---

## KORESPONDENCYA „CZASU“.

**Wiedeń** 13 marca (spóźnione).

Wszystkie dzienniki dziś jednogłośnie piszą o srebrnem weselu, jakie obchodzi w dniu 13 marca wolność ludów. Rok 1848 tak pamiętnym jest w życiu wszystkich narodów europejskich, iż nie dziwimy się wcale wywodom dziennikarstwa tutejszego, które zresztą po osiągnięciu reformy wyborczej ze stanowiska niemiecko-austryackiego, ma powody radować się w dniu dzisiejszym. Pojmujemy więc radość i żywy koloryt, panujący dziś w prasie wiedeńskiej. Ale w dniu tak świątecznym byłaby bardzo pożądaną pewna wstrzemięźliwość w ocenie innych narodowości, w których obronie stawała także rewolucya w r. 1848. Tymczasem nawet w dniu dzisiejszym walka rasowa wre dalej, nie ma mowy o zawieszeniu broni. Trudno wymagać od dzienników tutejszych, aby obchodziły się łaskawie z bawiącymi tutaj naczelnikami stronnictwa federalistycznego, z tak wybitnemi postaciami, jak hr. Hohenwart, Thun, Belcredi. Clam-Martinitz, Falkenhayn, Rieger itd., lecz nie przynosi to zaszczytu prasie, gdy przeciwników politycznych drugorzędnych, jak Dra Oelza z Vorarlbergu, lekarza praktykującego w Vornbichl, obrzuca nazwami, jak „cyrulik“, „golarz“ i jeszcze gorszemi epitetami. W imie godności własnej prasa powinna unikać podobnego tonu obelżywego. Cóżby powiedział dziennik niemiecki, nazywający Dra Oelza *Schroepf-kopf-setzer*, gdyby dziennik czeski np. Dra Pickerta nazwał „pisarzem pokątnym“ lub czemś podobnem. Zdawałoby się na szczęście, iż roznamiętnienie doszło już do punktu kulminacyjnego, że zwrot wnet nastąpić musi.

*Tagespresse*, zamiast święcić 25-letnią rocznicę rewolucyi 1848 r., zachęca w sposób niebywały w Wiedniu ministrów, aby załatwili sprawę galicyjską i zrobili z takowej w Radzie państwa kwestyę gabinetową.

Izba wyższa odesłała dziś reformę wyborczą do komisyi.

---

**Wiedeń** 14 marca.

W budżecie na r. 1873, właśnie uchwalonym w Izbie niższej, mieszczą się następujące cyfry, Galicyi dotyczące: w dziale „ministeryum spraw wewnętrznych“ na budowę dróg 922,000 złr. wydatków zwyczajnych i 180,000 złr. wydatków nadzwyczajnych, na budowy wodne 67,000 złr. zwyczajnych i 200,000 złr. nadzwyczajnych wydatków, na zapobieżenie nędzy w Galicyi 50,000 złr.; w dziale „ministeryum oświaty i wyznań“ na fundusze religijne dla Galicyi 908,900 złr. (między niemi 10,000 złr. nadzwyczajnych wydatków), tudzież 16,100 złr. dla Krakowa, na fundacye wyznania katolickiego 30,000 złr., na sprawy wyznania ewangielickiego 5100 złr.; na uniwersytety: krakowski 168,900 złr. (między niemi 11,500 złr. wydatków nadzwyczajnych), lwowski 138,500 złr., na akademię techniczną we Lwowie 167,000 złr. (między niemi 130,000 złr. wydatków nadzwyczajnych), na szkoły średnie w Galicyi 269,800 złr., w Krakowie 55,400 złr. (600 złr. wydatków nadzwyczajnych), na szkoły realne w Galicyi 48,500 złr., w Krakowie 18,400 złr., na instytut techniczny w Krakowie 21,500 złr.; w dziale „ministeryum skarbu“ 50,000 złr. bezprocentowej zaliczki dla wydziału krajowego we Lwowie; tytułem subwencyi dla kolei czerniowieckiej 1,800,000 złr., dla kolei Karola Ludwika 1,0 6,000 złr., kolei Przemysko-Łupkowskiej 970,000 złr., a kolei lwowsko-stryjskiej 250,000 złr., na fundusze indemnizacyjne w Galicyi wschodniej 1,443,143 złr., w Galicyi zachodniej 1,181,857 złr.

Dzienniki federalistyczne ciągle piszą o bliskiem przesileniu gabinetowem, a w kombinacyach swych nie przebaczają także hr. Andrassemu, głosząc, że i jego stanowisko jest zachwianem. *Pokrok* nawet mieni hr. Alfreda Potockiego następcą hr. Andrassego. Uważamy naturalnie wszystkie te wieści za bezzasadne. Faktem jest, że stronnictwo katolicko-federalistyczne pracuje wspólnemi siłami nad podkopaniem gabinetu obecnego, jak niemniej i hr. Andrassego ze względu na sojusz, jaki wiąże ostatniego z gabinetami p. Auersperga i p. Szlavego. Gdyby w Węgrzech istotnie wybuchło przesilenie gabinetowe, jakby wnosić należało z wiadomości dzisiejszych — wzmocniłaby się nieco siła stronnictwa konserwatywnego z tej strony Litawy, albowiem rządy w Peszcie i w Wiedniu połączone są obecnie jakby jednem wspólnem ogniwem. Bajką jest także, co piszą dzienniki tutejsze o udziale p. Grocholskiego w konferencyach federalistycznych, oprócz p. Smolki a może i ks. Adama Sapiehy nikt z posłów polskich nie zbliżył się dotąd ku federalistom.

Zasługuje na wzmiankę, że p. Szmerling wyprosił się wczoraj w Izbie wyższej od wyboru do komisyi mającej zajmować się sprawą reformy wyborczej.

Schmerling zdaje się być konsekwentniejszym i poważniejszym politykiem, aniżeli p. Herbst. Na 15 członków komisyi jest najmniej trzecia część przeciwną reformie wyborczej. Mniejszość zapewne wystąpi z wnioskiem odrzucenia reformy wyborczej, a ponieważ o przyjęciu ostatniej wątpić nie można, więc opozycya doda tylko blasku zwycięztwom stronnictwa.

Dziennikarstwo, szczególnie *Nowa Presse*, która nawiasem mówiąc — znowu ma być sprzedaną jakiejś spółce bankowej — nalega na rząd i Izbę, aby unieważnić mandaty posłów galicyjskich po bezskutecznem wezwaniu, aby wrócili do Izby. Dotąd prezes nie usłuchał tej ojcowskiej rady.

---

**Kraków** 15 marca. Rada miejska we Lwowie uchwaliła d. 13 b. m. zanieść petycyę do tronu przeciw wyborom bezpośrednim i przesłać ją przez jednego z posłów bawiących w Wiedniu. Przeciwnicy wniosku stawiali ten argument, że skoro sejm w adresie do Korony wykazał, iż zamierzona reforma wyborcza przez wybory bezpośrednie jest zamachem na istniejącą konstytucyę, przeto Korona wie, jakie jest w tej mierze zdanie naszego kraju. Sam zaś N. Pan zezwolił na wniesienie projektu ustawy o wyborach bezpośrednich, zatem zgadza się z nim; zaniesienie więc petycyi jest zbytecznem i będzie bezskutecznem.

---

N. Pan mianował profesora nadzwyczajnego mineralogii w uniwersytecie lwowskim Dra Feliksa Kreutza, profesorem zwyczajnym tego przedmiotu we wspomnionym uniwersytecie.

---

*Wyciąg z protokółów posiedzeń*

Wydziału krajowego za czas od 1 grudnia do 31go grudnia 1872.

(Dalszy ciąg).

Wynagrodzenie roczne przypadające za wywłaszczenie Kamieniołomu „Deronek“ w Podwerbcach dla drogi Sielecko-Zaleszczyckiej, uchwalono złożyć do depozytu sądowego z odwołaniem się na §. 1425 u. c., a to z powodu sporu co do własności zachodzącego pomiędzy obszarem dworskim a gminą w Podwerbcach. Na przedstawienie wydziału powiatowego w Brzeżanach darowano gminie Dryszczów karę za niedostawienie w należytym terminie oznaczonej ilości pryzm.

W sprawie zarządzonego przez Wydział powiatowy Sokalski wykreślenia z budżetu tamtejszej gminy kwoty 2000 złr. w a. na naprawę dróg przeznaczonej uchwalono:

1) oświadczyć c. k. Namiestnictwu, że sprawa ta jest analogiczną z podobną sprawą, dotyczącą funduszu gminnego w Bełzie a załatwioną w tym roku przez c. k. Namiestnictwo i Wydział krajowy;

2) że preliminowanie pewnej kwoty z funduszu gminnego na potrzeby, które w myśl ustawy drogowej pokryte być mają prestacyami stron obowiązanych zostało słusznie wytknięte przez Wydział powiatowy;

3) uchwalono wreszcie rekurs wniesiony w tejże samej sprawie do Wydziału krajowego przesłać c. k. Namiestnictwu z prośbą o zwrot aktów przy zakomunikowaniu powziętej decyzyi.

---

### Część literacko-artystyczna.

Stanisława hr. Wodzickiego

## Wspomnienia z przeszłości

od r. 1768 do r. 1840.

(Dalszy ciąg).

O wzięciu Sołtyka wraz z innemi senatorami w r. 1767, mam najlepszą relacyę od pana Winklera, który patrzał na wszystko i o wszystkiem wiedział dokładnie, będąc biskupim totumfackim. Wprzódy jednak wypada mi sięgnąć nieco głębiej w początek karyery księdza biskupa. Sołtykowie, jest to familia exulantów, którzy po ustąpieniu Ukrainy zadnieprskiej przez pakta Andruszowskie, a potwierdzone przez traktat Grzymułtowski, przenieśli się do Polski i dla tego tym, co potracili za Dnieprem majątki swoje, rzeczpospolita aż do panowania Stanisława Augusta pensyę ze skarbu publicznego płaciła.

Piękna postać, staranne wychowanie, zjednały księdzu Kajetanowi wziętość na dworze Augusta IIIgo, gdzie związawszy się z Brylem i Mniszchem marszałkiem nadwornym, wiele wpływał na interesa publiczne; co sprawiło, że przez Bryla został biskupem kamienieckim, a potem i krakowskim. W skutek tych stosunków z dworem saskim stał się on najzaciętszym przeciwnikiem Poniatowskiego. A gdy Repnin dla ułudzenia partyi przeciwnej królowi, obiecywał zwalić z tronu przed dwoma laty obranego Stanisława Augusta, Sołtyk wraz z Mniszchem i księciem Karolem Radziwiłłem, Potockimi i innymi przyjaciołmi dworu saskiego, oraz z wszystkiemi obrońcami starych praw kardynalnych Rzeczpospolitej, poparł zaprojektowaną przez Repnina konfederacyę radomską, która gdy się zawiązała i agitowała, Rosya zamiast dopuścić ogłoszenie bezkrólewia, zwaliła trzech sejmów poprzednich zbawienne uchwały, i swoim trybem zaczęła popierać sprawę dysydentów. Biskup nierychło postrzegł, że go wyprowadzono w pole; więc też i z zapalczywością sobie wrodzoną na sejmie r. 1767 stawał mocno przeciw przypuszczeniu dysydentów do urzędów publicznych, a popierali go: Załuski biskup kijowski, Wacław Rzewuski hetman, wraz z synem starostą Dolińskim, a jeszcze pierwej Czacki podczaszy, który na parę miesięcy przed sejmem r. 1767, z własnego domu przez Moskali w areszt wzięty, osadzony był w Brodzkim zamku.

Właśnie król solwował sesyę sejmową, na kilka dni, ażeby się mogły odbywać sesye prowincyonalne; Małopolska w pałacu księcia biskupa krakowskiego a litewska u księży Reformatów. Na tej tedy sesyi książę biskup krakowski mówił żarliwie przeciw gwarancyi moskiewskiej co do dysydentów, opierając się na tem, że podług traktatów oliwskich gwarancya ściąga się tylko do państw katolickich, a nie do Moskwy. Znużony tą mową i rozprawami zostawił był wszystkich w pałacu swoim a sam około dziewiątej wieczór wymknąwszy się cichaczem, wsiadł do karety i w asystencyi kilku dworskich wyjechał do Mniszcha marszałka kor. nadwornego i przez garderobę dostał się do jego gabinetu. Powitawszy marszałka, który był w robdeszanie, rzekł doń: „Porzuciłem moich Małopolan, aby co u ciebie przekąsić, a przed jedynastą wrócić, bo mi trzeba wstać o trzeciej.“ Jakoż karetę odprawił a jednemu dworzaninowi kazał zostać przy sobie; poczem poszedł do drugiego pokoju i tam przyłożywszy drewek rozpalił ogień na kominku, a usiadłszy przy nim dobył dwie swoje mowy z kieszeni i zaczął je głośno czytać siedzącemu obok marszałkowi. Gdy skończył wezwał dworzanina polecając mu, by takowe zaniósł do drukarni a gospodarza prosił, żeby dawano kolacyę. Humor tego wieczora miał wyborny, jadł z apetytem a w dyskursie kilkakrotnie powtarzał, że ma tajemne ostrzeżenie jako ani on ani nikt nie będzie wzięty w areszt, tylko spodziewa się naprzykrzenia Moskali w dobrach swego biskupstwa. Dodał także, że układa projekt wprawdzie przeciwny dysydentom i rosyjskiej grawancyi, jednak wcale umiarkowany; w tych bowiem krytycznych czasach trzeba brać takie środki, coby mogły wiarę ocalić, ojczyznę ubezpieczyć i moskiewski ucisk odwrócić. Gdy tak rozmawiał, spojrzał na zegar i postrzegł, że już było pięć minut na dwunastą, porwał się z miejsca i chciał odjeżdżać; w tem wszedł oficer jego dragonii donosząc, że kareta czeka od kwadransa i że przejeżdżając przez ulicę wszędzie spotykano bardzo wiele Moskali konnych i pieszych. Książę biskup na to: Niech ich będzie jak najwięcej, to przecie nie na mnie. I wyszedł do sieni, żeby wsiadać do karety, kiedy ludzie jego pokazali mu rojące się kozactwo koło pałacu, i odradzili jazdę. Biskup na to zawołał głośno: Próżne trwogi! to nie na mnie. Jednakże wysłał kilku dworskich dla dowiedzenia się, co to znaczy, a sam wróciwszy się do marszałka powiedział mu: że nierozumie jaki jest cel tego kupienia się Moskali. Aż tu wrócili dworzanie donosząc, że warty nieprzepuszczają nikogo, ani karet, ani konnych. Wyprawił znowu biskup swego Winklera na zwiady, a sam zgodził się na propozycyą marszałka, żeby u niego zanocował.

Gdy Winkler jakiś czas niewracał, biskup zdjął pierścienie z palców i krzyż i kładąc je na stoliku mówił: Teraz przewiduję, że mię chcą wziąść i tutaj wezmą. Jakoż niebawem wpadł jeden z ludzi biskupa a z nim kamerdyner marszałka, donosząc, że Moskale forsują bramę.

Na to marszałek: Zapytać kto i po co? a jak dadzą odpowiedź, otworzyć bramę.

Po chwili znów wpadło kilku ludzi z wiadomością o obsadzeniu dziedzińca przez Moskwę.

Marszałek nadworny zaczął żalić się na tę fatalność, że dom jego spotyka takie nieszczęście, na co biskup: *Sis animo forti;* i usiadłszy przy kominku milczał, równie jak marszałek, tylko z głębi piersi wyrywały mu się ucinane słowa: Boska sprawa, Pan Bóg, Bóg tak chce...

W niewiele minut wszedł przez garderobę pułkownik Igelstrom z kilkoma oficerami moskiewskimi, a za nimi pazie i dworscy biskupa.

Biskup siedział, marszałek stał przy nim w robdeszanie, i na przybycie pułkownika zdjął nocną czapeczkę z głowy, mówiąc doń: Cóż znaczy Mości Panie pułkowniku tak spóźniona wizyta? Na co Igelstrom: Wybacz Mości Panie Marszałku! poczem zwrócił się do księdza biskupa i dodał! Mam rozkaz Waszą książęcą Mość wziąść w areszt.

Biskup powstał z powagą i spytał: Wiesz-li Waszmość kto jestem? Półkownik: Wiem; książę biskup krakowski, i aresztuję go. Na to biskup: Mości Panie pułkowniku! jestem biskup i senator wolnego narodu, kłaniając się nisko Najjaśniejszej Imperatorowej i respektując jej deklaracyą, jeśli co mówię i czynię, to wedle obowiązków przysięgi mojej i senatorskiej powinności, a dla dobra wiary i ojczyzny. Spodziewałem się tego nieszczęścia, i dawno zdecydowałem się na tę podróż. Upraszam tylko, żebym nie był brany w pałacu JMci Pana Marszałka, ale w moim, gdzie wszystko, rzeczy i ludzie przygotowane są na tę podróż.

Gdy to mówił, paź Szujski odejmując pałasz co miał przy boku, oddawał go oficerom, i prosił, żeby mógł być wzięty razem ze swoim panem. Pułkownik kazał mu czekać, a biskupowi oświadczył, jako ma rozkaz wziąść w areszt jego samego.

— Jakto? samego jak palec? mówił żywo obruszony biskup.

— Tak jest, samego — odparł z równą żywością pułkownik.

A marszałek łamał tylko ręce i powtarzał: Co za nieszczęście! co za fatalność w domu moim!

Biskup wziąwszy ze stołu kapelusz i tabakierkę, pożegnał się z marszałkiem, i zaraz otoczyli go oficerowie, prowadząc przez pokoje, gdzie pełno było wojskowych, a w przedpokoju natłok grenadyerów, tożsamo w sieniach i na schodach. Idący za więźniem marszałek nie mógł się już doń przecisnąć, tylko ze drzwi sieni pałacowej, postrzegłszy księcia biskupa siedzącego w karecie z dwoma oficerami, wołał doń: „Niech cię Bóg ratuje książę, bywaj zdrów! ale na to nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Dworscy ludzie cisnęli się za karetą, Moskale ich kolbowali i odpędzali, wołając: precz! precz. Za ruszeniem się karety stojącej na dziedzińcu w trzy szeregi grenadyerowie, otoczyli ją; oficerowie skoczyli do koni; warty wszędzie rozstawione zbiegały się. Tymczasem tłum ten przybliżywszy się do bramy pałacowej, znalazł ją zamkniętą, co widząc pułkownik Igelstrom, przyskoczył do marszałka, domagając się otwarcia bramy, na co marszałek: WPan umiesz tu lepiej jak ja sam rozkazywać; poczem, na powtórne naleganie, rozkazał głośno, aby bramę otwarto. Jednakże rozkazu niespełniono, bo żołnierz marszałkowski, ktory zamknął bramę po wejściu Moskali do pałacu, schował się z kluczem, i nie można go było znaleść; zatem biskupa wysadzono z karety i przeprowadzono przez boczną furtkę, gdzie się przesiadł do innej czekającej na ulicy. Za Moskwą wyjechali wszyscy ludzie biskupa krakowskiego, dla powzięcia wiadomości,

Nie uwzględniono następujących rekursów w sprawach dróg gminnych:

1) rekursu właściciela ¾ obszaru dworskiego w Rzepniowie remonstrującego przeciw nałożeniu nań egzekucyi za niedopełnienie obowiązków około utrzymania dróg;

2) rekursu przełożonego obszaru dworskiego w Olszynach przeciw uchwale wydziału powiatowego w Brzesku, zasądzającej, rekurenta na kwotę 20 zł. za nieutrzymywanie w porządku przewozu na Dunajcu w Rostoku.

3) rekursu gminy Poturzycy przeciw poleceniu wydziału powiatowego w Sokalu, aby rekurująca gmina otworzyła komunikacyę, którą zamknęła samowładnie na drodze gminnej z Poturzycy przez Kopytowiec do Wolicy Komarowej wiodącej,

4) rekursu jednego ze współwaścicieli Łuki, przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Złoczowie, którem polecił wydział powiatowy na koszt i stratę rekurenta otworzyć samowładnie przezeń przerwaną komunikacyę na drodze ze Złoczowa do Trościańca;

5) rekursu reprezentacyi miasta Bełza przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Sokalu, którem udzielono gminie miasta Bełza instrukcyę techniczną w sprawie poprawy dróg gminnych;

6) rekursu gminy Biezdziedzy przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Jaśle, którem polecono rekurującej gminie, aby stosownie do dawniejszej ugody z obszarem dworskim postawiła most w Łazach własnemi siłami;

7) rekursu gminy Szutrominiec przeciw orzeczeniu wydziału powiatowego w Zaleszczykach, co do czyszczenia rowów około drogi z Uścieczka do Szutrominiec wzdłuż pól obszaru dworskiego wiodącej.

Polecono wydziałowi powiatowemu w Rzeszowie, aby spór między obszarem dworskim w Grodowej a tameczną gminą w sprawie budowy mostu na drodze gminnej starał się załatwić w drodze ugody, przez kompensatę wzajemnych pretensyj.

Nie uwzględniono rekursu właścicieli domów zajezdnych i karczem w Kozowej przeciw uchwale wydziału powiatowego w Brzeżanach, mocą której odmówiono ich żądaniu o uwolnienie od szutrowania miejsc zajazdowych, stykających się z drogą krajową.

Grunta i budynki gospodarcze, będące własnością funduszu zakładu obłąkanych w Kulparkowie wypuszczono w dzierżawę Apolonii Goligowskiej.

Realność na Krowodrzy, zwaną „Browarkiem" należącą do funduszu szpitala Św. Łazarza w Krakowie postanowiono sprzedać lub wypuścić w dłuższą dzierżawę w drodze licytacyi rozpisać się mającej.

Odmówiono prośbie właściciela dóbr Kózki w Królestwie Polskiem, aby fundusz szpitala Św. Łazarza, właściciel sumy 12.000 złp. na hipotece dóbr powyższych ulokowanej dał cessyą pierwszeństwa dla pożyczki z towarzystwa kredytowego.

Na wniosek krakowskiego komitetu szpitalnego pozwolono, aby dzierżawca folwarku w Prądniku Czerwonym, należącego do szpitala Św. Łazarza, zapłacił czynsz dzierżawny za pół roku w dniu 24 grudnia b. r. przypadający w dwu kwartalnych ratach, t. j. połowę 24 grudnia b. r., połowę zaś w d. 24 marca 1873 r.

Udano się do expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu w Krakowie, aby przystąpić do dalszej egzekucyi co do ściągnięcia kapitału szpitalu Św. Łazarza w kwocie 3.000 złp. na realności pod L. 38½ Gm. III. w Krakowie intabulowanego t. j. do egzekucyjnej sprzedaży pomienionej realności.

Naczelnikowi gminy m. Kołomyi uchwalono przesłać wyraz uznania za przeprowadzenie budowy domu dla zarządcy ze znacznem zaoszczędzeniem z ceny kosztorysowej.

Na wniosek rady szpitalnej w Jaśle, postanowiono udać się do c. k. Namiestnictwa o podwyższenie taksy leczenia w tamtejszym szpitalu powszechnym z 38½ c. w. a. na 50 c. w. a. dziennie od dorosłego, a 30 c. w. a. od dziecka.

Uchwalono starać się o podniesienie taksy w lwowskim szpitalu powszechnym, a mianowicie od chorych w klasie III na 90 c. w. a. dziennie, w II klasie na 1 zł. 50 ct. w. a. dziennie, w I. klasie na 3 zł. w. a. dziennie.

Zatwierdzono budżety szpitali powszechnych w Złoczowie, Zaleszczykach, Brodach, Stryju, Białej i w Brzeżanach.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

---

**Wiedeń** 14 marca. Obiedwie Izby Rady państwa odbyły wczoraj posiedzenie, Izba deputowanych 72 w tej sesyi, Izba wyższa 28.

Na posiedzeniu Izby deputowanych toczyły się dalej obrady nad budżetem, a w szczególności nad rozdziałem 8ym: Ministerstwo wyznań i oświecenia. Uchwalono wszystkie tytuły w następującej wysokości: Zarząd centralny 315,500 zł., w wydatkach, a jako pokrycie 1,600 zł.; nadzór szkolny 580,000 zł., akademia umiejętności (w Wiedniu) 81,000 zł.; muzeum sztuki i przemysłu 64,000 zł. w wydatkach zwyczajnych i 35,000 w wydatkach nadzwyczajnych; resztę tytułów odnoszących się do wydatków zarządu centralnego, przyjęto zgodnie z wnioskami wydziału, tak, że wydatki zarządu centralnego ministerstwa oświaty, wynoszą 1,199,500 zł. Budżet zaś wyznań przedstawia się następnie: Fundusz religijny w wydatkach zwyczajnych 3,803,200 zł., w nadzwyczajnych 808,300 zł. Przy tytule tym wszczęła się dyskusya, ponieważ dep. Fux żądał, aby przy rozdawaniu wsparć duszpasterzom katolickim nie zapytywano się o opinię biskupów, lecz tylko księżom wiernokonstytucyjnym udzielać wsparcia. Minister Stremayr odpowiedział, iż to żadną miarą stać się nie może, ponieważ przedewszystkiem władze duchowne są w stanie dać wyjaśnienia nietylko co do moralnego i religijnego, ale także co do materyalnego stanowiska duchowieństwa, i jeżeli rząd wyjaśnienia te otrzyma, to może być tylko wdzięczny za nie. Rozumie się jednak samo przez się, że władze polityczne najpierw są powołane do dania opinii w innych kwestyach, jakie rząd musi mieć na oku, aby przez wsparcia nie popierać celów niezgodnych z zadaniem państwa i wykonywaniem ustaw.

Fundacye i dodatki na cele wyznania katolickiego 338,056 zł. w wydatkach zwyczajnych, a 131,300 zł. w nadzwyczajnych; dodatek na cele wyznania ewangelickiego 78,000 zł. i 25,000 zł. w wydatkach nadzwyczajnych; dodatki na cele wyznania grecko-wschodniego 57,000 zł. a w wydatkach nadzwyczajnych 23,500 zł. Razem wynoszą wydatki na cele wyznaniowe 4,277,056 zł. w wydatkach zwyczajnych i 988,100 zł. w wydatkach nadzwyczajnych.

Dalsze tytuły przyjęto jak następuje: Uniwersytety 1,443,400 zł. w wydatkach zwyczajnych, 538,000 zł. w nadzwyczajnych; wydziały teologiczne po za uniwersytetami 52,900 zł.; akademie techniczne 315,400 zł. i 146,500 zł. jako wydatek nadzwyczajny; akademia handlowa i marynarki w Tryeście 34,000 zł.; akademia sztuk pięknych w Wiedniu 89,000 zł., i jako wydatek nadzwyczajny 250,000 zł.; stypendya dla kandydatów stanu nauczycielskiego na akademiach 6,000 zł.; szkoły średnie, a mianowicie gimnazya i gimnazya realne 1,648,700 zł. w wydatkach zwyczajnych, 89,800 w nadzwyczajnych; szkoły realne 586,400 zł. i 223,000 zł. jako wydatek nadzwyczajny; rezerta gimnazyów i szkół realnych, czyli szkoły marynarki 58,140 zł.; biblioteki przy szkołach 19,000 zł.; zakłady naukowe specyalne 142,800 zł. i 4,000 zł. jako wydatek nadzwyczajny; szkoły ludowe 1,137,112 zł., oraz 212,000 zł. w wydatkach nadzwyczajnych; fundacye i dodatki 140,100 i jako wydatek nadzwyczajny 38,000 zł.; administracya funduszu naukowego w wydatkach zwyczajnych 107.500 zł., w nadzwyczajnych 95,400 zł.

Dochody ministerstwa wyznań i oświecenia obliczono następnie: dochody zarządu centralnego 9100 zł., dochód z funduszu religijnego 3.159,300 zł., z fundacyi i dodatków na cele wyznania katolickiego 12,700 zł., z zakładów naukowych specyalnych, z szkół ludowych 34,000 zł., z fundacyi i dodatków 50 zł., z funduszu naukowego 570,708 zł. — w ogóle przeto sumie wynoszą dochody 4,350,007 zł.

Prócz tego uchwaliła Izba deputowanych następujące przez wydział wniesione rezolucye:

1) Wzywa się rząd, aby jak najrychlej i z pewnością wniósł przedłożenia ustaw: o stosunku państwa do kościoła katolickiego, o funduszu religijnym i funduszu naukowym państwa, oraz co do reorganizacyi wydziałów teologicznych.

2) Wzywa się rząd, aby się postarał o zniesienie wsparć pieniężnych dla klasztorów jałmużniczych i zakonnic, o ile te ostatnie nie pochodzą z funduszu religijnego i nie zmieniają praw tych klasztorów, które się w nim znajdują w zakresie *numerus fixus*.

3) Wzywa się rząd, aby z całą energią prowadził dalej rozpoczęte dochodzenia pod tym względem zobowiązań funduszów religijnych i naukowych do pokrycia wydatków i aby przedłożył wynik tych dochodzeń.

4) Wzywa się rząd, aby się starał o wykształcenie kandydatów na profesorów akademij przez wyjednanie im dostatecznych wsparć podczas ich studyów w kraju i za granicą, i aby odpowiednie porobił kroki, iżby zapewnionem zostało użycie tych kandydatów na posadach nauczycieli, skoro tylko kwalifikować się do tego będą przez prace umiejętne.

5) Wzywa się rząd, aby zniósł stosunek z Jezuitami w Innsbrucku i poczynił kroki, iżby w r. 1874 uniwersytet tamtejszy nie otrzymał żadnej dotacyi dla wydziału teologicznego złożonego z Jezuitów.

6) Wzywa się rząd, aby rozważył sprawę przejęcia na fundusz państwa akademij technicznych przez kraje utrzymywanych, ewentualnie zaś, aby rozpoczął rokowania pod tym względem z reprezentacyami dotyczących krajów.

7) Wzywa się rząd, aby na przyszłej sesyi wniósł z pewnością projekt ustawy regulującej nauczanie w szkołach średnich.

8) Wzywa się rząd, aby uwzględniając brak kandydatów do poszczególnych przedmiotów w szkołach średnich, w urządzaniu nowych seminaryów nauczycielskich nadal o tyle tylko postępował, o ile potrzeba zachodzi odpowiedniej liczby nauczycieli, dalej aby zakładał, a względnie zmieniał istniejące seminarya, któreby miały na celu wykształcanie profesorów dla szkół średnich, zostawały w związku z uniwersytetami, a mimo to tak były urządzone, iżby ich właściwe przeznaczenie było zapewnionem.

9. Izba deputowanych objawia swe przekonanie, że zniesienie obowiązku służby wojskowej dla nauczycieli szkół ludowych i kandydatów stanu nauczycielskiego, byłoby jednym z najskuteczniejszych środków w celu zaradzenia brakowi nauczycieli w szkołach ludowych, i wzywa rząd, aby potrzebne poczynił kroki o uzyskanie uwolnienia od wojska, prócz tego zaś, aby przez pomnożenie i podwyższenie stypendyów dla kandydatów stanu nauczycielskiego, oraz przez pomnożenie seminaryów nauczycielskich, i przez popieranie sejmów w ich jednorodnych dążeniach, zaradził brakowi nauczycieli, tak szkodliwemu przeprowadzeniu ustawy szkolnej.

Następnie prowadzono dalej przerwane obrady nad podatkami niestałemi, i przyjęto: Sól 18,720.000 zł. dochodu, koszta zwyczajne obliczono na 3,266.000 zł. nadzwyczajne na 406.000 zł.

Na tem posiedzenie ukończono; porządek dzienny posiedzenia następnego, które się dziś odbywa: Pierwszy odczyt ustawy o dalszym poborze podatków, w drugim kwartale r. 1873; drugi odczyt ustawy o udzielenie kredytu na koszta wystawy powszechnej; dalszy ciąg obrad nad budżetem na r. 1873.

W Izbie wyższej zaś posiedzenie trwało bardzo krotko. Po wybraniu bowiem wydziału do przedłożeń o reformie wyborczej, którego skład podaliśmy wczoraj, przyjęto bez rozpraw następujące ustawy przez Izbę deputowanych uchwalone: ustawę o tworzeniu list sędziów przysięgłych, ustawę o osiedlaniu się w Austryi zagranicznych towarzystw ubezpieczeń, ustawę o emeryturach straży bezpieczeństwa cywilnej, wreszcie ustawę uwalniającą od opłaty cła przedmioty potrzebne do budowy i uzbrojenia okrętów.

Dziś następne posiedzenie, na porządku dziennym: pierwszy odczyt ustaw regulujących płace urzędników nauczycieli i służby, wybór 20 członków i 10 zastępców do delegacyj, sprawozdanie wydziału budżetowego o zamknięciu rachunków z r. 1871, oraz wydziału skarbowego i prawniczego o petycyach.

— W skutek najwyższego rozkazu zarządzoną została żałoba dworska po królowej—wdowie Wirtembergskiej Paulinie. Żałoba ta trwać będzie dni 10 równocześnie z żałobą po Cesarzowej Karolinie Auguście.

## Królestwo Polskie.

O projekcie ustaw sądowych w Królestwie, piszą co następuje:

Prace komisyi prawniczéj w Królestwie w sprawie sądowym ukończone już od lat trzech, a za powód opóźnienia ostatecznego ukończenia ustaw sądowniczych dla kraju, w którym zamierzono wprowadzić reformę wyborczą w połowie bieżącego roku, jest nierozstrzygnięte pytanie w jakim języku mają być prowadzone śledztwa i rozprawy, tak w sądach ogólnych jak w sądach pokoju, oraz w jakim języku mają się znosić ze sobą te sądy. Pytanie to miano teraz rozstrzyznąć w ten sposób, że w sądach gminnych i w sądach pokoju do czasu rozszerzenia przez szkoły znajomości języka rosyjskiego pomiędzy włościanami, językiem urzędowym pozostanie język polski, a w wyższych sądach rosyjski, przyczem zeznania świadków nieznających języka rosyjskiego będą tłómaczone przez tłómaczy, a strony sporne będą zniewolone udawać się do adwokatów dla obrony swych spraw, jeśli nie umieją po rosyjsku. Tylko w niektórych miejscowościach osiedlonych przez Rusinów od razu język rosyjski ma być wprowadzony do wszystkich sądów. Mianowicie stosować się to ma do powiatów: Chełmskiego, Tomaszowskiego, Zamojskiego, Hrubieszowskiego i niektórych innych powiatów gubernii Lubelskiéj, oraz do powiatów Włodawskiego, Bielskiego i Janowskiego gubernii Siedleckiéj. Obowiązki sędziów będą zamienione wyłącznie przez osoby rosyjskiego pochodzenia, ale znające język polski.

Nie myślimy tu walczyć z bezzasadnością projektu, bo każdy zna jego nieludzką podstawę, ale chcemy zwrócić uwagę na niepraktyczność zaprowadzenia języka rosyjskiego w sądach Królestwa zaczerpniętą ze zdań samych Rosyan o podobnychże niekorzyściach na Białéj Rusi. Pod tym względem piszą do *Birż. Wiedom.*

Nasz sąd pokoju mając w swym składzie niewielki procent jurystów znających narzecze Białoruskie, bywa w komicznéj pozycyi. Tu przytacza korespondent kilka zabawnych *qui pro quo* w skutek nieporozumienia pomiędzy sądem a włościanami nie znającymi języka sędziów. „I wiele było takich przykładów, powiada korespondent, w których sędziowie pokoju nierozumiejący narzecza białoruskiego, strzelali bąki przy rozbiorze spraw pomiędzy włościanami To też ostatni chętniéj zwracają się do sądów gminnych, gdzie są dobrze rozumiani i rozstrzygają spory według zwyczajów miejscowych."

## Rosya.

Podaliśmy z *Moskow. Wiedomostiej* treść dwóch projektów do ustaw o powszechnéj służbie wojskowéj i o pospolitem ruszeniu, które są w danéj chwili rozbierane w Radzie państwa. Oprócz nich przygotowuje się trzecia niemniejszéj wagi ustawa o organizacyi armii. Pod tym względem *Graždanin* podaje następujące wiadomości: Oprócz kwestyi o służbie wojskowéj, komisya będzie musiała dać odpowiedź na inne pytania ściśle wojskowe, a w pierwszym rzędzie na kwestyę zostawienia okręgów wojskowych lub powrócenia do organizacyi korpusów, oraz o urządzeniu fortec i linij obronnych. Mniemają, że większość komisyi będzie po stronie ministra wojny, a zasiadają w niéj W. ks. Michał namiestnik Kaukazu, marszałkowie Berg i Boryatyński, jenerał Czortkow ataman Kozaków i wszyscy naczelnicy okręgów wojennych. Powołani zaś jenerałowie Lieders, Osten-Sacken i hr. Grabbe z powodu fizycznéj niemocy nie biorą w niéj udziału. Minister wojny spodziewając się zmiany systemu okręgów wojskowych na system korpusów niedawno zniesiony, przygotował projekt takiéj organizacyi, o tyle tylko różny od dawnéj że zachowuje centralizacyę wszelkiéj władzy wojskowéj w ręku ministra wojny.

— Minister dóbr państwa na podstawie danych zebranych przez oddzielną komisyę opracował pogląd na stosunki rolnicze w państwie rosyjskiem, i w pracy swéj przedłożonéj komitetowi ministrów wykazał przeciążenie podatkami włościan w wielu bardzo miejscowościach przechodzące *maximum* podatkowe innych najwyżéj opodatkowanych krajów. Nadto wykazał on, że w niektórych geberniach np. Kostromskiéj wartość ziemi jest 50 razy niższa od jéj oszacowania do wykupu, w innych znowu prawie w tym samym stosunku przewyższa wartość szacunku. Raport ten miał sprawić wielkie wrażenie.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 15 marca. W poniedziałek o godz. 5ej wieczór odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej dla załatwienia spraw pozostałych na porządku dziennym posiedzenia z d. 6 b. m.

— Wiceprezydent Namiestnictwa p. Bartmański przejechał dziś rano tędy ze Lwowa do Wiednia.

— Wczoraj odbył się w sali Akademii pierwszy wykład profesora Stanisława hr. Tarnowskiego o „Panu Tadeuszu". Prelegent skreślił ogólną charakterystykę poematu Mickiewicza, który dotąd nie był przedmiotem dłuższego estetycznego rozbioru i ocenienia; porównywał tę epopeję domową do Homera i innych arcydzieł; przedstawił następnie ze stanowiska zasad estetyki warunki niezbędne epopei domowej, i wykazał, że powieść litewska odpowiada takowym. W ogóle był to dopiero ogólny pogląd wstępny na to najwyższe dzieło poezyi polskiej, a zarazem jeden z pierwszych utworów świata. Sala, jak zwykle na odczytach hr. Tarnowskiego, zaledwie pomieścić mogła słuchaczów obojej płci. Dziś drugi odczyt.

W dalszych odczytach prof. Dr hr. Stanisława Tarnowskiego o „Panu Tadeuszu" na dochód Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów Uniwersytetu ta zaszła zmiana, że jutro w niedzielę odbędzie się trzeci odczyt o godz. 5ej wieczór, a w poniedziałek czwarty i ostatni o godz. 6ej wieczór.

— Jutro w niedzielę w Muzeum Techniczno-przemysłowem, odbędą się następujące publiczne popularne wykłady:

od godz. 4ej do 5ej prof. Dr Wierzejski: „O wodzie pod względem geologicznym." Wykład 2gi.

od godz. 5ej do 6ej prof. Wład. Łuszczkiewicz: „O pięknie w urządzeniu domu ze stanowiska dziejów i artystycznej krytyki." Wykład 12ty.

Wstęp bezpłatny dla słuchaczów obojga płci.

— W poniedziałek o godz. 7ej wieczór odbędzie się w szkole gimnastycznej w klasztorze Franciszkańskim popis uczniów.

— P. Bronisław Junosza Gałecki, tarnowianin, otrzymał d. 5 marca w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech praw.

— P. Stanisław Łazarski doktorant praw, rodem z Jeleśni, otrzymał dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— Stowarzyszenie „Gwiazda" daje jutro w niedzielę drugie przedstawienie teatralne amatorskie na dochód zawiązującego się Stowarzyszenia wzajemnej pomocy czeladzi rzemieślniczej i przemysłowej.

— Dziś rano aresztowano Franciszka Sobestę stróża domu pod L. 245 przy placu Szczepańskim za uderzenie bez powodu kijem ucznia piekarskiego Wojciecha Hillera bardzo niebezpiecznie. Stróż ten już był sądownie pociągany za pobicie służącego w tym samym domu.

— Żalą się znów na zbyteczne obcinanie konarów drzew na plantacyach. Od ulicy Wiślnej ku Zamkowi odbywa się ta operacya, która pozbawia drzewa liściaste przyrodzonego ich kształtu.

— Dzienniki lwowskie utrzymują, że naczelny dowódzca wojsk w Galicyi fmp. hr. Neipperg ma być przeniesiony na taki urząd do Wiednia a miejsce jego zająć ma fmp. bar. Ramming, naczelny dowódzca na Morawie.

— W drugiej połowie lutego ustała cholera w Galicyi w 23 miejscach a pojawiła się w pięciu. W ciągu tego czasu panowała cholera w 32 miejscach w 11 powiatach. Do pozostałych d. 15 lutego 148 chorych przybyło do d. 1 marca 164; w ogóle więc leczono 312 chorych, z których 203 wyzdrowiało, 87 umarło, a 22 pozostało w 9 miejscach w 5 powiatach.

— We czwartek dnia 20 b. m. wieczór odbędzie się w Wiedniu w salach *Gartenbaugesellschaft* koncert przy udziale pianistów pp. Śmietańskiego, Ambrosa Rechtenberg i skrzypka p. Kässmayera. Dochód przeznaczonym jest dla wiedeńskiego towarzystwa polsko-akademickiego „Ognisko."

— Nie widzieliśmy dotąd w Krakowie obrazu Branda „Odsiecz Wiednia," lubo znamy z dawniejszych lat kilka prac tego artysty warszawskiego, którego z tego powodu zaliczają Niemcy błędnie, umyślnie czy przez niewiadomość, do malarzy bawarskich, że bawi obecnie w Monachium. Oto co pisze o nim Ranzoni w *N. fr. Presse:*

Była już przed kilka miesiącami w tem piśmie mowa obszernie o wielkim obrazie znakomitego artysty monachijskiego J. Branda: „Bitwa z Turkami pod Wiedniem." Bitwa, która miasto nasze oswobodziła od oblegania Kary Mustafy; dzielna i rozważna obrona, jakiej dała przy tem dowody bohatyrska załoga Wiednia pod wodzą Rudigera Starhemberga, szlachetna odwaga, z jaką przyszedł w pomoc król polski Sobieski, itd., są rzeczy wiadome i z wielu już stron podawane, aby obraz tej bitwy nie miał nas zajmować nawet pomimo artystycznej swej strony.

J. Brand znany jest już zaszczytnie Wiedeńczykom z obrazów swoich na wielkich wystawach w domu sztuk pięknych; odznacza się on zaś od tłumu dzisiejszych malarzy bitew rzadką zdolnością traktowania z zadowoleniem przedmiotu estetycznie tak szorstkiego, jaki mniej albo więcej powstaje przez następowanie na siebie ogromnych wojsk albo przez dziki zamęt zaciekłej krwawej walki. Jego obrazy bitew nie mają zwykle jednotonności ani też niespokojnej pstrociżny i niejasności; jest on tak wybornym rysownikiem, że pokonywa zwycięsko najzuchwalsze pozy, a przytem tak czułym i potężnym kolorystą, że mu się udaje nieprzebraną liczbę osób i przedmiotów pomieścić na obrazie, bez zawikłania ich w chaotyczną i niezrozumiałą mieszaniną farb. Posiada on także sztukę tworzenia w kompozycyi ogniska głównego, do którego wszystko dąży, które sprawia jedność w rozliczności, stanowi duchowy węzeł akcyi i pozwala oku wypocząć w miejscu, z którego zwolna rozchodzi się zupełne zrozumienie całości.

Wszystkie te zalety malarza napotykają się słabiej albo silniej w jego najnowszem dziele; na pierwsze wejrzenie uderza ono szczególniej wdziękiem kolorytu, a oswoiwszy się z niem po szczegółowem rozpatrzeniu się, ożywia się obraz znacznym ruchem tłumu osób wchodzących w działanie. Nie mogę jednak zataić, że pragnąłbym, aby artysta wykonał był obraz jeszcze rozleglejszych rozmiarów, gdyż w tej obfitości szczegółów, jakie się koniecznemi stały już z powodu wiernego oddania namiotowego obozu tureckiego, części pojedyncze łatwiejby od siebie odstawały a przeto możnaby spieszniej zrozumieć całość. Zyskałby przez to obraz na szybkości objęcia a więc i na uderzającem wrażeniu. Mimo tego należy on, tak jak jest, do najlepszych obrazów bitew, jakie tu widziano, tak z powodu energii, z jaką dzia-

---

kędy ich pana zaprowadzono. Jakoż dowiedziano się niebawem, że taż kareta z całą eskortą wjechała z ulicy Marywilskiej poboczną bramą w ogród księcia Repnina, dokąd w ciągu godziny przybyły jeszcze dwie karety, każda pod osobnym konwojem. W jednej był biskup kijowski Załuski, a w drugiej Rzewuski hetman polny koronny wraz z synem swoim J. P. starostą Dolińskim posłem podolskim. Około pierwszej z północy, wszystkie trzy karety z osobnymi konwojami wyjechały z pałacu rosyjskiego poselstwa i przywiezione na Pragę, oddane zostały wraz z więźniami jenerałowi wojsk moskiewskich księciu Prozorowskiemu, który wyprawił je w dalszą drogę, z silną strażą huzarów i kozaków pod komendą obersztleitnanta Rosena.

W podobny sposób wzięto i pana hetmana polnego koronnego, wprzód od strony ogrodu obsadziwszy jego pałac, a dopiero bramą niezamkniętą wpadłszy na dziedziniec, gdzie Hauptwach dolny trzymany przez piechotę węgierskiej chorągwi J. P. hetmana, dezarmowali; a wszędzie szyldwachów swoich rozstawiwszy, wpadli na górę do pokojów hetmańskich. Dowiedziawszy się zaś, że J. P. hetman spał już o tej godzinie, oficerowie moskiewscy z podpułkownikiem Rosenem weszli do apartamentów J. PP. wojewodziców synów hetmańskich, i opowiedzieli im ordynans księcia Repnina rozkazujący wziąść w areszt J. P. hetmana polnego, a zarazem prosili żeby go obudzić.

Synowie z przerażeniem poszli do komnaty hetmańskiej i opowiedzieli o najściu pałacu *armatim;* o imprezie wojska moskiewskiego.

Hetman kazał wprowadzić oficerów, którzy odezwali się doń w tych słowach: „Mamy ordynans, abyśmy JW. Pana wzięli w areszt; zaczem racz się JW. Pan ubrać. Jest tu i kareta od księcia Repnina przysłana, w której JW. Pan pojedziesz."

Na takową wiadomość, JP. hetman bynajmniej niezmieszany odparł: Bardzo dobrze; poniosę życie moje na ofiarę, choćbyście mię W. Panowie i zabili; miło mi będzie za wiarę i ojczyznę życie położyć. Moi synowie! powinniście dziękować Panu Bogu, że mi taki los wyznaczył; spodziewać się potrzeba, że choćbym i ja zginął, to wam to Pan Bóg sowitem błogosławieństwem nagrodzi."

Gdy się ubrał i miał wychodzić, oświadczył mu podpułkownik Rosen, że ma ordynans wziąść w areszt i jego syna JP. starostę Dolińskiego, który z mężnem sercem przyjął ten wyrok, i obadwa z ojcem poszli w niewolę.

Podobnego losu byłby doznał i X. biskup kamieniecki Krasiński, lecz baczny na kroki nieprzyjaciół, z pod samej Warszawy uszedł, przebrany podobnoś za żyda.

---

Przygody porwanych senatorów w więzieniu w Kałudze. — Więzienie Szczęsnego Czackiego podczaszego kor. w zamku Brodzkim. — Fanatyzm religijny w owych czasach.

O przygodach porwanych senatorów i zawiezionych do Kaługi, podaje nader rzadka książeczka, wierszem napisana przez księdza Józefa Załuskiego biskupa kijowskiego. Nieosobliwy ten rymotwórca umie jednak opowiadać z prostotą do łez wzruszającą, a niekiedy z jowialnym humorem, że i żałować i śmiać się musisz tych przygód.

Zaraz tedy, kiedy go wieźli pierwszej nocy, mizerną kolaszczyną, takowa wywróciła się w błocie,

Gdyż nie było, któryby zatrzymał, pachołka,
A tak Baran (Junosza) wywrócił koziołka
Wraz z swymi, co go wiedli, Aniołmi Stróżami...
....By byli prowadzili mię w dzień prostą drogą
Nie stałbym się do dziś dnia prawie kuternogą.

Gdy przyjechali do Wilna, przyznał mu się jeden z przydanych oficerów moskiewskich:

Dziękujcie Bogu, że nam połów
Wasz niewypadł z rąk; że się nie targnęli śmiele
Na nas wasi, chcąc odbić was, obywatele;
Bo gdybyśmy w całości ujść nie mogli z łupem,
Bylibyśmy was wszystkich położyli trupem.

Była inna jeszcze przygoda w ciągu drogi tak opowiedziana:

Gdy mię Rota Stupajków prowadzi do Wilna
Liczna, a dokucza mi pora zimy silna,
Chcąc ogrzać oziębione stopy i z nogami
Kazałem sobie w powóz wór włożyć z plewami.
A ten wór przez nadeszły deszcz gdy był zmaczany,
Jegier co posługiwał, kół nieostrugany,
Kładąc się spać, położył przy piecu na ławie
Wór ten zmokły; jam zasnął w tem, gdy się snem [bawię
Wór się zajął z plewami nagle w porę nocną...
Dymu pełno w komnacie, a wór jak ognisty
Zdawał się Wezuwiusz....

Byłoby po nim, gdyby się nie zbudził, i swego Anioła stróża nie wyciągnął za wrota.

Miłość bowiem bliźniego pełniąc należycie
Trzeba i nieprzyjaciół swych ratować życie....

W ten sposób opisuje jak w Kałudze zamknięto ich w tak ciasnej izbie że „dla mnie Barana była kozą nie izbą. Ztamtąd, gdy pilnujący ich pułkownik Bachmetiew przeprowadził ich do mieszkania na piętrze, pośliznął się ze wschodów i upadł na stos dębów, na których cztery zęby postradał.

Najkomiczniej zaś mówi o swojej peruce. Dzieckiem będąc, gdy z ojcem uciekał przed Szwedami przeziębił się, i przez całe życie mordowały go kaszle i katary. Poźniej, gdy został księdzem, dano mu z Rzymu dyspenzę do noszenia peruki, niezbędnej dla jego zdrowia. Owoż Repnin nie pytając, czy mu co nie braknie i czy wytrzyma, kazał go porwać

W starym płaszczu podszytym, i sutannie jednej
Bez butów, brewiarza, nawet bez pieniędzy;
Nocna sprawa, kazano kwapić się co prędzej.
Brat mój starszy upadał do nóg na kolana,
By mu wraz iść w niewolą wolność była dana,
Ale nic nie uprosił. Tak była dziwacka
Repninowska surowość! Tylko jedynaczka
Ma peruka, gdy z czasem stargała się cale
Wyglądałem jak sowa z strzechy nieomale.

*(Ciąg dalszy nastąpi).*

## Parę słów o poemacie Winc. Pola:

## Starosta Kislacki

*wydania Żupańskiego 1873 r.*

Gdy jeszcze za życia W. Pola ogłoszono na tem miejscu fragment ze Starosty *Kislarskiego* (sic), pospieszyłem posłać osobom kompetentnym poprawkę rzeczy, której jestem świadomym z mych archiwów rodzinnych, gdzie się mieszczą podpisy Wąsowicza *Starosty Kislackiego.* To też w wydaniu Żupańskiego 1873 zastosowano się rzeczywiście do mej poprawki. Nie było bowiem nigdzie Starostwa *Kislarskiego*, ale istniało za czasów Rzeczypospolitej, Starostwo tak nazwane od wsi Kislak w województwie i powiecie Bracławskim; z którego potem, bo za Stanisława Augusta utworzono Starostwo Hajsyńskie (czasem Ajsyńskie) od Hajsynia nad Sobem.

Szkoda wszelako, że wydawcy nie odmienili słów rymujących ze słowem „*Kislarski*" na inne, któreby były w zgodzie z nazwą „*Kislacki*", mianowicie zamiast przymiotnika „*dziarski*", który się zgadzał z „*Kislarskim*", należało dać np. „*chwacki*", stosowniejszy do poprawionego przezemnie „*Kislacki*".

Protestuję też przeciw chrzestnemu przezwisku Starosty, przez poetę przezwanego „*Tomaszem*", gdyż był i istniał tylko *Wacław Dunin Wąsowicz*, *Starosta „Kislacki"* tak podpisany w Boratynie 1732 r. (p. Archiw. Dubieckie).

Także przeciw nazwisku rodowemu samej Starościny, protestować zmuszonym się czuję, bo ta nie była z Granowa, jak chciał poeta, lecz pochodziła z dawnego, znakomitego rodu *Starzechowskich*, Nieczujów i była *córką Mikołaja podstolego latyczewskiego z Eleonory z Wapowskich, kasztelanki Przemyskiej*, a *ciotką Anny ze Starzechowskich, matki Ignacego z Siecina Krasickiego, Arcybiskupa Gnieznieńskiego, dostatecznie znanego w polskiem piśmiennictwie.*

Dokładność nawet i w opowiadaniu z domowego życia może być zachowaną, bez zrobienia uszczerbku poezyi.

Portret znajdujący się na czele poematu, a będący dziełem Artura Grottgera, nie wyobraża bynajmniej rysów ś. p. Wincentego Pola, lecz p. Seweryna Korzelińskiego, znanego i powszechnie szanowanego obywatela, który zapewne niepomału się zdziwi, gdy swój wizerunek w tej książce zobaczy.

11 marca 1873.

*Al...... z S......Kr......*

nie obmyślane, jak i przez wybitność przedstawienia, które się przed nami przesuwa.

— W Wrocławiu dalej jeszcze wychodzi jeden zbiorowy dziennik za wszystkie tameczne gazety codzienne, a bije się w 46,000 egzemplarzach dla sześciu redakcyj. Dziennik ten jest bezbarwny, bo redakcya jego zmuszoną jest uwzględnić różnorodny kierunek i barwę polityczną każdej gazety. Materyałów także skąpo, format mniejszy, tak iż taka zmowa zecerów wybornym jest dla wszystkich redakcyj źródłem korzyści materyalnych, przez oszczędzenie druku, papieru, pracy, korespondentów i rozlicznych innych wydatków ponoszonych zwykle przez każdy dziennik osobno.

**Teatr.** W niedzielę dnia 16 marca, po raz drugi: *Sinobrody* (Barbe-bleue). opera buffa w 4ch aktach pp. Meilhac i L. Halevy, z muzyką J. Offenbacha. Chóry wzmocnione współudziałem amatorów.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 14 marca pochmurno; termometr od + 4·0 doszedł do + 10·4 R. Barometr szybko w górę idzie; dnia 15 o godzinie 6ej rano stan jego był 328·43, termometru — 0·4 R. Wiatr zachodni.

— W niedzielę dnia 16 marca: Śgo Cyryaka dyakona; w poniedziałek dnia 17go marca: Śej Gertrudy panny.

## Sprawy sądowe.

**Kraków** 15 marca.

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

*W poniedziałek d. 17 marca:* Janisława Sapalskiego o oszustwo; Izraela Wolfganga i Arona Spingarna o kradzież; Władysława Kaweckiego o kradzież; Bartłomieja Warwasa o kradzież; Scheindla Gasnera o kradzież.

*We wtorek d. 18 marca:* Antoniego Dudy o kradzież, Stanisława i Tekli Trączków o gwałt publiczny; Andrzeja Szywały o oszustwo; Jakóba Pieczonki o kradzież; Michała Pabianczyka o kradzież.

*We środę d. 19 marca:* Wincentego Dragosa o podrzucenie dziecka, Jana Kleckiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Wojciecha Peznal[illegible] [illegible]dzież.

*We czwartek d. 20 mar[illegible]:* Leona Opieli o kradzież; Jędrzeja Orzechowskiego o kradzież, Mikołaja i Małgorzaty Żurków o kradzież; Karola Grondala i Jacentego Dury o kradzież; Franciszki Rzepczyny i Jakóba Bobka o kradzież.

W piątek i w sobotę rozpraw nie ma.

We środę odbędzie się także przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw J. Polatschkowi o obrazę honoru popełnioną drukiem.

## Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Komitet c. k. Towarzystwa gospodarczo-rolniczego Krakowskiego*

zawiadamia niniejszem, iż wystawa nasion zbożowych, pastewnych, leśnych i t. d. urządzoną będzie w sali redutowej w Krakowie i otwartą zostanie dnia 26 marca o godzinie 10ej rano.

Sędziowie rozpoczną czynności swoje dnia 24 marca o godzinie 10ej rano. Komitet wzywa przeto szanownych ziemian, którzy udział w wystawie przyjąć pragną, a dotąd nasion nadesłać nie mogli, ażeby najpóźniej po dniu 22 b. m. z nadesłaniem onych pośpieszyli, bo później nadesłane nie mogłyby już ubiegać się o nagrodę.

Wstęp na wystawę tę kosztować będzie 20 centów; Wystawcy i Członkowie Towarzystwa gospodarczo-rolniczego dostaną w biurze Towarzystwa bilety bezpłatne.

Kraków 12 marca 1873.

Prezes *H. Wodzicki*, Sekretarz *J. M. Jawornicki.*

*Kopalnie węgla kamiennego wobec wzrastających potrzeb przemysłowych.*

W publicystyce europejskiej zaczynają się coraz częściej pojawiać zdania, wyrażające obawę, że z czasem przyjść może do niewystarczalności zapasów węgla kamiennego na coraz bardziej wzrastające potrzeby przemysłowe, kolei żelaznych i domowe. Obawy te ogarniają już nawet szersze koła w sprawie téj interesowane. W parlamencie angielskim odzywały się głosy domagające się usilnie zaprowadzenia wysokiego cła protekcyjnego na wywóz za granicę węgla kamiennego i, żeby nie łagodność tegorocznej zimy, która znaczną oszczędnością w potrzebach domowych złagodziła poniekąd trudności zachodzące w poszukiwaniu węgla dla przemysłu, to kto wie, czy wobec bezroboci, pojawiających się w kopalniach angielskich, nie byłoby już w tym roku przyszło do wniesienia odnośnego bilu.

Obawy te nie są bez podstawy. Pomijamy bezrobocia, jako rzecz chwilową i taką, która może wpłynąć na podrożenie węgla, ale sama przez się nie sprowadzi jeszcze jego niewystarczalności. Na większą uwagę zasługują jednak dane statystyczne, których wyniki zdają się stanowczo popierać objawiane obawy.

Główne kopalnie znajdują się w Anglii. Po nich z rzędu następują kopalnie związku niemieckiego a zaraz po nich amerykańskie. Tylko dwa pierwsze kraje wywożą węgiel, północne Stany Amerykańskie jedną część swych potrzeb zaspokajają dowozem z Anglii. Reszta krajów europejskich cierpi już dziś na niedostatek własnego węgla kamiennego i uzupełniać musi dowozem z zagranicy bardzo znaczną część swych potrzeb, które wcale jeszcze do tych rozmiarów nie wzrosły, do jakich je rozwijający się przemysł i niknienie lasów doprowadzić może.

Exploatacya głównych kopalni jest już tak natężoną, że zdaniem ludzi fachowych o wiele więcej bez narażenia kopalni na przedwczesne wyczerpnięcie potęgowaną być nie może. Pokazuje się to już z tego samego, że w Anglii nie wnoszą o pomnożenie exploatacyi, ale o cła równające się prawie zakazowi wywozu.

Pomnożenie exploatacyi nastąpić tylko jeszcze może przez natężenie w kopalniach świeższych, które właśnie należą do mniej obfitych i przez odkrycia nowych kopalni, których się już dla tego spodziewać trudno, że wszystkie prawie wierzchnie warstwy krajów cywilizowanych zostały dotąd starannie przeszukane i nadzieja nowych odkryć ograniczać się tylko może na głębokości, któreby exploatacyę nader kosztowną uczynić mogły.

Obecna produkcya Anglii wynosi 2400 milionów centnarów, z których 89% zużywa się w kraju a 11% wychodzi za granicę. Produkcya obszaru związku niemieckiego dochodzi ledwo trzeciej części produkcyi angielskiej. Zaraz za nią idzie produkcya amerykańska, a sumy ilości dobywanych w reszcie krajów europejskich zostają daleko po za temi liczbami. Exploatacya niemiecka zasila z jednej strony Austryę i inne kraje przyległe, a z drugiej strony przemysł niemiecki, przyleglejszy portom, żywi się znów dowozem węgla angielskiego. Wywóz z dowozem równoważą się tu prawie; pierwszy wynosi 73, drugi 51 milionów centnarów.

Już z rozważenia tych danych wynika, że gdyby Anglia wstrzymała swój wywóz, obszar związku niemieckiego zaprzestaćby też musiał zasilania dalszych krajów swym obecnym nadbitkiem.

Ale niewystarczalność węgla kamiennego wystąpi daleko wybitniej, jeśli z obecną jego exploatacyą, której ostateczne granice nieledwie są zakreślone, zestawimy możliwy wzrost potrzeb w najbliższej przyszłości.

Konsumcya węgla kamiennego wynosi w Angl[ii] 7000 funtów na głowę ludności. W Niemczech w r. 1871 wynosiła w tym samym stosunku tylko 800 funtów. Od tego czasu do końca roku ubiegłego wzrosła już do 1450 milionów.

Skoro więc potrzeby węgla kamiennego, wzrosną w Austryi i Rosyi do tych rozmiarów, które już przybrały w Niemczech, a potrzeby niemieckie w dotychczasowym stosunku postępować będą, czego wobec rozszerzenia się nagłego sieci kolei żelaznych, wzrastającego przemysłu i lekkomyślnego trzebienia lasów [illegible] yt dalekiéj przyszłości odnosić nie można, [illegible] niewystarczalność węgla kamiennego pojawi się nie za długo z całą dokuczliwością swych skutków.

Wypada więc zawczasu zwracać uwagę na środki zaradcze. Środków tych poszukiwać trzeba w dwóch kierunkach: w oszczędzaniu siły parowéj i w wynajdywaniu odpowiednich surogatów węgla.

Poszukiwanie tych środków nie jest bynajmniéj rzeczą nową, ale odbywało się dotąd z tą powolnością, która znamionuje zawsze rzeczy powszechnie za przedwczesne uważane. Zamieszczone powyżéj uwagi powinny być wystarczającemi do nadania téj sprawie odpowiedniego popędu.

W zakresie środków oszczędzających siłę pary braliśmy już na uwagę w jednym z poprzednich artykułów naszych udoskonalenie kół wodnych, szczególnie kół o osi pionowéj. Zwracamy uwagę na to, że obecny stan nauk przyrodzonych więcéj jeszcze sił wskazuje, które do poruszania machin zastosować się dadzą. Z licznego ich szeregu wspomniemy tu tylko o jednéj, któréj zastosowanie już weszło w użycie i nabyło praktycznego znaczenia. W czasie pojawiających się przeszłorocznych bezroboci, ustawiono w kilku kopalniach angielskich, między innemi w Espieside nowe machiny do krajania węgli (coal cutting machine), poruszane za pomocą ścieśnionego powietrza. Powietrze sprowadzane do kopalni przez rury żelazne mające 5" średnicy pochwyca przyrząd zwany „Indian rubber“ i pchając je wzdłuż stolni do machiny sprawia ruch działający siłą wagi 30 funtów na cal kwadratowy. Glasgowskie pismo *Herald*, zdając sprawę z działania tych machin, upatruje w ich użyciu bardzo skuteczną pomoc w eksploatacyi węgla kamiennego.

Pod względem poszukiwania surogatów węgla kamiennego wspomniemy tu tylko o próbach robionych przed kilku laty w Niemczech z koksowanym torfem. Możliwość skuteczności użycia go w zastępstwie węgla kamiennego nie ulegała już wówczas najmniejszéj wątpliwości. Stawała tylko na przeszkodzie stosunkowa drogość koksowania torfu. Wartość pewnéj ilości siły ogrzewalnéj koksowanego torfu przewyższała wówczas cenę odpowiedniéj ilości węgla kamiennego o $^1/_3$. Zwiększenie poszukiwania węgla kamiennego w miarę nastającéj niewystarczalności jego różnicę tę bardzo łatwo może wyrównać. Nastanie wówczas pewien zwrot w warunkach przemysłowych, który, w razie rychłego pochwycenia go, możemy nader skutecznie wyzyskać. Niezmierny obszar równin północno-wschodniéj Europy, do któréj prawie wszystkie ziemie nasze należą, obfituje w rozległe torfowiska. Pod względem taniości materyału opałowego stosownego do użycia przy poruszaniu machin, wyrównalibyśmy się z krajami mającemi obfite kopalnie węgla kamiennego i zyskalibyśmy najważniejszą podstawę przemysłowości i to taką, która nam dotąd przeważnie współzawodnictwo utrudniała.

Uwag tych nie piszemy, żeby publiczność czytającą bawić odświeżanemi pomysłami. Mamy w tem cel inny. Jak już powiedzieliśmy, poruszone tu kwestye były już przedmiotem licznych badań, a wobec zachodzących teraz obaw o wystarczalność węgli kamiennych na przyszłość, pojawią się niezawodnie na wystawie wiedeńskiéj liczne okazy zostające w związku z poruszoną tu materyą. Sprawozdawcy téj wystawy, piszący dla nas, powinni więc w tę stronę zwrócić swą uwagę i dostarczyć nam jak najszczegółowszych opisów wszystkiego, co pod tym względem może dla nas być korzystnem. Okazy należące do téj kategoryi będą niezawodnie mniéj świetnemi od wielu innych, ale dokładne obznajmienie się z niemi może się stać zbawienniejszem dla kraju, niż czytanie opisu najwytworniejszych pomysłów, leżących po za granicami możliwości zastosowania ich do właściwych potrzeb krajowych.

*Przyjechali do Krakowa od 13go do 15go marca.*

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Alfred hr. Skarbek ze Lwowa, Edward Rydygier kupiec z Wrocławia, Konstanty Śniatyński kupiec z [illegible]ławia, Antoni Kulski inżynier z Monachium, Ign[illegible] [illegible]cołowicz ob. z Częstochowy, Karol Hoffman prof. z Konstantynopola, Karol Hei[illegible]chler kupiec z Wiednia, Antoni I[illegible]rzałecki artysta z Warszawy, Anna Trębecka właśc. dóbr z famil[illegible] z Galicyi, Otton Sikorski ob. z Kijowa, Piotr Wilcz[illegible]ki właściciel dóbr z Podola, Aureli Wojewódzki ob. [illegible]er, Karolina Zawadzka ob. z Bukowa, Karol Do[illegible] ob. z Ameryki, Franciszek Kopeczny dyr. fabr. ze [illegible], Antoni Berger ob. z Dąbrowy, Antoni Pokutyński ob. ze Lwowa, Andrzej Paczkan kupiec z Odessy, Jan Reiner kupiec z Prus, Ludwik Szymanowski ob. z Tarnopola, Jan Schelisz ob. z Rosyi, Waleryan Susłowski ob. z Radłowa, Kazimierz Koźliński właściciel dóbr z Mińska, Józef Doliński wł. dóbr z Brześcia.

HOTEL WIKTORYA: Kazimierz hr. Żeleński właś. dóbr z Galicyi, Marcelli Dobrowolski z Kielc, Józef Pruski właśc. dóbr z Poznańskiego, Aleksander Dydyński ze Słupia, Adam Ihl kupiec z Desenbach, Józef hr. Ciechoński właściciel dóbr z Zagorzan, Henryk hr. Tyszkiewicz wł dóbr z Kijowa, Henryk Łoński architekt z Kiszeniewa, Teodor Fridrichs pułkownik rosyjski z Warszawy, Julian Goldberg kupiec z Warszawy, Norbert Statulewicz z Nowego Sącza.

HOTEL pod RÓŻĄ: Feliks hr. Romer właśc. dóbr z Galicyi, Zygmunt Hilcing kupiec z Monachium, Franciszek Widemski właśc. dóbr z Poznania, Józef Strauch kupiec z Berlina, Fryderyk Fink kupiec z Wrocławia, Henryk Förster kapitan z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: Antoni Cieszkowski właśc. dóbr z Rosyi, Edward Radler aptekarz z Poznańskiego, Jan Heysek z Galicyi, Roman Pokutyński właśc. dóbr z Kongresówki, Wiktor Lubański kupiec z Pesztu, Jan Barankiewisz ze Lwowa.

HOTEL DREZDEŃSKI: Konrad Bąkowski wł. dóbr z Kongresówki, Józef Hanczel ob. z Bochni, Mieczysław Podczaski właś. dóbr z gub. Grodzieńskiej, L. Małecki kupiec z Paryża, Konstanty Gotkowski właściciel dóbr z Kongresówki.

HOTEL SASKI: Celestyna hr. Działyńska właścielka dóbr z Poznania, Stanisław hr. Potocki właściciel dóbr z Poznania, Gerard Bajkowski ob. z Wiednia, Franciszek Popiel właściciel dóbr z Galicyi.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Paryż** 14 marca. Poseł niemiecki hr. Arnim, miał wczoraj rozmowę z Thiersem.

**Rzym** 14 marca. Wczoraj wieczór prezes senatu jako urzędnik domu królewskiego, zapisał do protokółu oświadczenie prezesa ministrów, jako książę Aosta odzyskuje napowrót prawa obywatela włoskiego. Książę Aosta złożył królowi sprawę z podróży swojej z Madrytu do Lizbony.

**Londyn** 13 marca. Bióro Reutera donosi: W sferach urzędowych zapewniają, że rząd w obu Izbach parlamentu doniesie o swojej dymisyi. Pogłoskę o utworzeniu ministerstwa koalicyjnego poczytują tu za wymysł; wszelako Disraeli, jeśliby mu się nie powiodło wzmocnić swojego stronnictwa przez przyznanie równych zapomóg na cele wychowania protestanckiego i katolickiego, starać się będzie o utworzenie stronnictwa, jak je zowią we Francyi, środkowego (centrum); do stronnictwa tego zaliczonoby także niektórych liberałów przechylających się ku konserwatystom. Osobiście przyjaciele Gladstona wątpią, aby tenże przyjął kiedy tekę.

**Londyn** 13 marca. Studenci kolegium Ś. Trójcy w Dublinie zrobili demonstracyę radosną z powodu upadku bilu uniwersyteckiego, spalili portret Gladstona, a imię Disraelego witali wiwatami.

**Londyn** 14 marca. Bióro Reutera donosi: Disraeli nie dał królowej stanowczej odpowiedzi. Żądał on zwłoki dla porozumienia się z przyjaciołmi, z których wielu przebywa na stałym lądzie. Królowa przystała na to. Disraeli telegrafował zaraz do lordów Derby, Cairns i Carnarvon. Zapewniają, że przywódzcy konserwatywnych nie przestają okazywać się nieprzychylnymi zamiarowi objęcia rządu, mając nieprzyjazną sobie większość 90 głosów. — W izbie niższej panuje największa niepewność. Słychać, że Disraeli zaleci królowej powołanie lorda Granvilla, aby ten tymczasowo sprawował rządy do lipca, poczemby izba rozwiązaną została. Nie jest jednak prawdopobobnem, aby Granville przyjął taki warunek. Żadne stronnictwo nie chce zrobić pierwszego kroku do rozwiązania izby. Dzienniki nic nowego nie mieszczą w sobie pod względem przesilenia ministeryalnego; ale zdają się wierzyć, że Gladstone zatrzyma tekę aż do zamknięcia sesyi.

**Madryt** 13 marca. Zgromadzenie narodowe uchwaliło wreszcie ostatecznie wniosek Primo de Riveira względem zawieszenia posiedzeń Izby i zwołania konstytuanty. Odczytano list Martosa (prezesa Izby) który z pobudek zdrowia podaje się do dymisyi. — Według listów prywatnych trudno przywrócić karność w Katalonii. Żołnierze chcą służyć jedynie w charakterze ochotników. Żołnierzy rozbrojonych przez lud w Maladze, wysłano do Madrytu. W kilku miejscach prowincyi Estremadury wybuchły zamieszki z cechą socyalityczną.

**Bukareszt** 14 marca. Po czterodniowych żywych rozprawach, izba uchwaliła wzięcie pod rozbiór wniosku względem utworzenia narodowego zakładu kredytu ziemskiego, przyczem prezes ministrów oznajmił, że postawi kwestyę gabinetową w razie, gdyby izba w szczegółowych rozprawach przyznała 15-letni przywilej żądany przez partyę narodową dla tego zakładu.

**Konstantynopol** 13 marca. Nadeszła tu już odpowiedź ze strony rosyjskiej na obwołanie schizmy bułgarskiej. Odpowiedź ta nie została jeszcze ogłoszoną.

**Nowy Jork** 12 marca. Według doniesień z Mexiku, Porfirio Diaz wybrany został najwyższym sędzią. Jenerał wojsk Stanów Zjednoczonych Austin, przybył na granicę mexykańską nad Rio Grande, aby zapobiedz wyprawom za rozbojami.

**Szangai** 13 marca. W. Książę Aleksy Rosyjski przybył tu dzisiaj.

Skład komisyi wybranej onegdaj w Izbie wyższej do zdania sprawy nad projektem rządowym o reformie wyborczej, z pewną goryczą rozbierany jest dzisiaj przez wiedeńską prasę wiernokonstytucyjną. Obrachowano, że na piętnastu składających ją członków, reforma liczy zaledwie pięciu bezwzględnych stronników, sześciu lub siedmiu stanowczych przeciwników. Wszystko więc zależy od owych trzech czy czterech wahających się głosów. O los jej jednak lękać się centraliści nie myślą, i słusznie, bo owe trzy albo cztery głosy przechylają się — tam, gdzie rząd zechce. Ale zależy to od rządu, musi więc być Izba niższa ministrom powolną. Stronnictwo musi sobie przyznać, iż rzeczy idą — ale nie jak z płatka. Tem większy weźmie ono na rządzie odwet, skoro raz reformę pochwyci. Zawsze jednak zapisać wypada, że p. Schmerling wymówił się od komisyi. Byłoby to zaiste wspaniałym widokiem, gdyby twórca konstytucyi lutowej wprowadzał ustawę, która ją obala. W końcu, ponad takie skrupuły p. Herbst jest wyższy.

Na wstępie dziennika piszemy o zjeździe federalistów; pełne zaś gniewu i złości uwagi dzienników wiedeńskich nie warte powtarzania. *N. fr. Presse* pisze dziś wyraźnie, że rządowi chodzi o bytność Polaków w delegacyach, skoro nie chce unieważnić ich mandatów z powodu secesyi. Karci za to gabinet, i dodaje, że obecność Polaków w delegacyach będzie wstydem dla rządu. Pewni jesteśmy, że hr. Andrassy innego jest zdania. Dziennik rzeczony wiąże z tem oszczędzaniem, jak nazywa, Polaków, kwestyę postawienia elaboratu na porządek dzienny w Izbie niższej, o czem także dajemy kilka uwag na początku dzisiejszego numeru. W gniewie swoim *N. fr. Presse* chce, aby rząd wezwał Polaków do powrotu, potem postawił elaborat, a jeżeli nie wrócą, aby Izba przeszła do porządku dziennego. Ma to być kara i zarazem *finis Galiciae!* Gdy *N. fr. Presse* przechodzi w ręce nowego nabywcy — musi więc tam być zapewne jakiś rozgardyasz, zamięszanie — inaczej trudnoby wytłómaczyć podobne elukubracye w takim dzienniku!...

Według doniesienia *Posener Ztg*, cofnięto zabór *Kuryera Poznańskiego* za ogłoszenie okólnika arcybiskupiego. Sam *Kuryer* nic jeszcze o tem nie donosi, a umieszcza inny, dawniejszej nieco daty okólnik Arcybiskupa do proboszczów w sprawie nadzoru szkolnego. Akt ten podamy.

Ponieważ członkowie parlamentu niemieckiego nie pobierają dyet, przeto na pierwsze posiedzenie nie zebrali się w komplecie, a na drugie było ich o kilku nad komplet, tj. nad połowę stanowiącą komplet.

Nie wdajemy się w szczegóły rozpraw nad ustawami anti-kościelnemi w sejmie pruskim, gdyż z góry przyjęcie ich zapewnione.

Zgromadzenie narodowe francuskie uchwaliło ostatecznie we czwartek projekt organizacyi konstytucyi wniesiony przez komisyę 30tu. Uchwała zapadła ogromną większością 411 głosów przeciw 234. Thiers ukazał się w Izbie na chwilę po głosowaniu i przyjęty był jako tryumfator. Jeszcze przyjdzie pod obrady jako osobny wniosek, poprawka Niqueta, który żąda, aby projekta ustaw mających być przez rząd wygotowanemi w duchu zmiany konstytucyi. to jest co do ustawy wyborczej i utworzenia Izby wyższej, wtedy dopiero obowiązywały, gdy je ratyfikować będzie przyszłe zgromadzenie narodowe. Wątpić można, aby wniosek Niqueta przyjęty został, albowiem dzisiejsze zgromadzenie narodowe nie zechce podać jeszcze w wątpliwość reform już uchwalonych, oddając je na los zgromadzenia mogącego wyjść przeważnie republikanckiem.

Pojawienie się Thiersa w Izbie choć na chwilę, ma dla tego pewne znaczenie, iż Thiers wymówił się od obiadu u posła włoskiego w dzień urodzin króla Wiktora Emanuela na ten sam dzień przypadających.

Obecna kryzys ministeryalna w Anglii daje dowód wielkiej w ciągu ostatnich lat zaszłej zmiany w składzie stronnictw. Właściwie mówiąc, nie ma już dawnych whigów i torysów; są tylko liberalni i konserwatywni deputowani. Między jednymi i drugimi istnieją jeszcze skrajni aż do najtwardszych torysów z jednej strony a z drugiej do radykałów i nawet republikanów. Większość liczebną stanowią liberały; ale w ustawie uniwersyteckiej nastąpiła koalicya przeciwników rządu i przeciwników bilu. Poza ustawą uniwersytecką miałby Gladstone znów większość. Zdaje nam się, że polityka jego ku temu zmierza, aby okazało się w praktyce, że konserwatyści już nie będą zdolni utrzymać się przy władzy, a wtedy on wróci zwycięzcą. Rzeczywiście Izba dzisiejsza nie da większości Disralemu a przeto wypadnie rozwiązać Izbę, jeśli w ogóle zdoła Disraeli złożyć gabinet. Kryzys zostaje w zawieszeniu do poniedziałku, bo ten dzień naznaczony jest jako domniemany termin rozstrzygnięcia kryzys.

Wiadomości z Hiszpanii są ciągle niejasne. Urzędowe depesze głoszą, że wszędy panuje spokojność, a na północy małe oddziały karlistów codziennie są wytępiane; wszelako objawy niepokojące nieustają. Karliści na północy, komuniści w Andaluzyi i na południu, a wojsko, któremu już Zorilla wróżył uwolnienie od służby przymusowéj, nie chce pełnić obowiązków i przechodzi do ochotników, gdyż ta armia narodowa sama sobie wybiera oficerów i lepiéj jest płatna od wojska liniowego.

## Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

**Peszt** 15 marca. W klubie Deakistów toczyły się rozprawy nad przedłożeniami rządowemi o podatkach. Deak przemawiał za bezwarunkowem przyjęciem projektów; Sennyey i minister skarbu zbijali wyłuszczenia Lonyaya, i postanowiono przyjąć projekta ustaw podatkowych, wszelako pozostawiając członkom wolność wnoszenia zmian.

**Berlin** 14 marca. Cesarz przyjmie dziś po południu na uroczystem posłuchaniu posła perskiego Mirzę Malcoma hana i jego orszak, poczem poseł zaproszony będzie na obiad u dworu.

**Strasburg** 14 marca. Przywódzca partyi klerykalnej (?) kapitalista Hamburger i ajent wekslowy Morin, wydaleni zostali z kraju, jako przekonani o wysłanie 14 chłopców do paryskiego komitetu celem wychowania.

**Wersal** 15 marca. Dziennik *Assemblée nationale* został zamknięty z powodu obrażającego artykułu na Bismarka.

**Londyn** 15 marca. Rząd angielski zawiadomił kilka państw poufnie, iż stosownie do traktatów, postanowił wspierać Portugalię w potrzebie, gdyby z Hiszpanii przeciw niej wystąpiono. Odpowiedź na tę notę wyraziła zupełne zadowolenie.

**Madryt** 13 marca. Na ulicach miasta sprzedają dodatek do jednego z dzienników karlistowskich, gdzie ofiarowaną jest byłym żołnierzom, chcącym wstąpić w szeregi karlistów w Katalonii, płaca dzienna 8 realów (2 franki).

**Madryt** 14 marca. Połączone bandy Karlistów pod wodzą Dorregaraya oczekiwały wczoraj w Vera (pod Pampeluną) przybycia Don Carlosa.

**Bukarest** 15 marca. W skutku kompromisu między rządem a Izbą pod względem narodowego zakładu kredytowego ziemskiego, prezes ministrów cofnął postawioną wczoraj kwestyę gabinetową.

**Nowy Jork** 14 marca. Rząd meksykański odpowiedział na notę rządu angielskiego przyrzeczeniem ukarania poddanych meksykańskich, którzy pustoszyli pobliskie granicy ziemie kraju Honduras. Nota odrzuca wszelkie pretensye o wynagrodzenie i kończy twierdzeniem, że Meksyk zawsze dopełniał zobowiązań swoich.

**Kursa.** Wiedeń, d. 15go lutego, godz. — 4% zjedn. dług państwa bankn. 71·—. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73·60 — Losy z r. 1860 104·75 — Akcye banku 984·— — Akcye kredytowe 338·50 — Londyn 109·20 — Srebro 108·10. Dukat —·— — Lombardy 188·— — Losy z r. 1864 145·50 — Akcye franko-austr. 151·— — Napoleondor 8·74. — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 225·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 151·50 — Akcye kolei północno-wsch. 154·50 — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 217·— — Oblig. indemniz. gal. 78·75 — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 227·— — Akcye anglo-banku 316·75. Akcye kolei rządowej 333·— — Akcye kolei siedm. 174·— — Akcye kolei Rudolfa 170·25 — Tramway 364·— — Akcye banku budowy 276·25 — Akcye kolei wschodn. 128·75 — Akcye banku anglo-węgiersk. 105·— — Akcye kolei zjedn. 253·50 Losy tureckie 76.— — Losy prem. węg. 98.50 Akcye kolei bogumińskiej —·—. — Akcye kolei ces. Elżbiety 246·— — Akcye kolei półn. zach. 216·—. Akcye franko-węgiersk. 102·75 — Ogólny austr. bank. 375·— Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —·—.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA.
**Antoni Kłobukowski.**

## Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 15 marca.

| (Wartość kuponów do 17 marca). | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za 100 złr. | 108 25 | 107 25 | — |
| Kupony srbr. płatne " | 108 — | 107 — | — |
| Ruble rosyjskie papier. za 100 rub. | 150 — | 149 — | — |
| Talary pruskie za 100 tal. | 163 50 | 162 50 | — |
| Dukat austryacki 1 sztuka | 5 20 | 5 11 | — |
| Napoleondor 1 sztuka | 8 78 | 8 68 | — |
| Oblig. indemn. galic. za 100 złr. (oprócz kup. bież.) | 79 — | 78 — | 1 78 3/4 |
| 4% listy zast. " " | 72 75 | 71 75 | 84 1/2 |
| 5% | 79 50 | 78 50 | 1 5 1/2 |
| 5 1/2% listy Kr. 36-lt. pł. sr. Zakł. | 98 75 | 98 — | 1 16 |
| 6% " " 36-lt. pł. bn. Kred. | 93 — | 92 25 | 2 26 2/3 |
| 6% " " 18-lt. pł. bn. krak. | 94 — | 93 25 | 2 26 2/3 |
| 6% " hipot. " " 100 zł. | 89 50 | 88 50 | — 26 2/3 |
| 6% " zakł. kret. wł. " 100 zł. | 95 50 | 93 50 | 1 26 2/3 |
| 6% oblig. poż. kol. węg. " 120 zł. | 103 — | 100 75 | 1 26 2/3 |
| Losy prem. węg. za 1 sztukę | 101 75 | 99 — | — |
| Ak. B. G. d. H. i P. z 4% za 1 szt. (oprócz kup. bież.) | 96 50 | 93 50 | 84 1/2 |
| " " hipotecz. z 80% " | 243 — | 239 — | 1 69 |
| " kolei Karola Ludwika zł. 210 | 228 50 | 226 — | 2 21 2/3 |
| " " Lwow.-Czern. " 200 | 152 75 | 150 50 | 3 77 3/4 |
| " " Warsz.-Wied. za rb. 60 | 96 50 | 94 25 | — 63 1/3 |
| 4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100 | 95 50 | 94 — | — 95 1/3 |
| 4% " " " " II. " 100 | 94 50 | 93 — | — 95 1 |
| 5% " " " " za rsr. 100 | 94 50 | 93 — | 1 16 2/3 |
| 4% " likwid. Król. Pol. 100 | 79 50 | 78 50 | 1 17 2/3 |
| Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100 | 46 | 44 | — |

**Wiedeń** 14 marca.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% zjednocz. dług pańs. bank. | 71 45 | 71 35 |
| 5% " " srebr. | 73 80 | 73 70 |
| " Oblig. indemniz. niż. Austr. | 95 — | 94 50 |
| " " " czeskie | 95 — | |
| " " " węgierskie | 82 — | 81 40 |
| " " " galicyjskie | 79 — | 78 50 |
| " " " bukowińskie | 79 — | 78 75 |
| " " " siedmiogr. | 80 — | 79 40 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% węgierska pożyczka kol. (po 200 frank.) 120 złr. | 101 75 | 101 50 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. losy | 90 50 | 90 25 |
| 4 " galicyjskie | — — | — — |
| 5 " " | 80 50 | |
| 6 " gal. zakł. kred. włośc. | 95 — | 94 — |
| 5 " węgierskie losy | 86 50 | 86 — |
| 5 " zakł. kredyt. austr. | 100 75 | 100 25 |
| 5 " zakładu kredyt. austr. spłacal. w 33 latach | 88 50 | 88 — |
| 5 " Domin. państ. 120 złr. | 117 50 | 117 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożycz. z roku 1839 | 314 — | |
| " " " 1854 | 98 — | 97 — |
| " " " 1860 | 104 90 | 104 65 |
| 1/5 losów pożyczki austryac. państw. r. 1860 | 123 — | 122 — |
| Losy pożyczki z r. 1864 | 146 — | 145 50 |
| " prem. pożyczki węg. | 99 — | 98 — |
| " Comorente | 26 50 | 25 50 |
| " Kredytowe | 189 25 | 189 — |
| " żeglugi parowej na Dunaju | 99 — | 98 — |
| " księcia Salm | 39 — | 38 — |
| " " Palfy | 28 25 | 27 75 |
| " " Klary | — — | 38 — |
| " hr. St. Genois | — — | — — |
| " miasta Budy | 31 — | 30 50 |
| " księcia Windischgraetz | 23 75 | 23 25 |
| " hr. Waldstein | 24 50 | 24 — |
| " hr. Keglevich | 18 25 | 17 75 |
| " Rudolfa | 15 50 | 15 25 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 984 — | 983 — |
| Zakładu kredytowego | 338 50 | 338 — |
| Żeglugi parow. na Dunaju | 700 — | 698 — |
| Kolei północ. Ferdynanda | 2290 | 2270 |

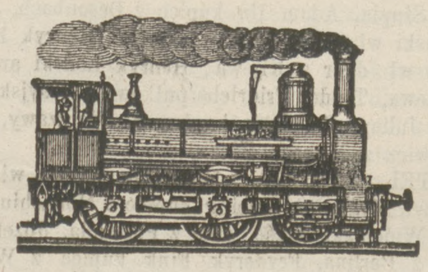
| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei rządowej fr. a. | 334 — | 333 — |
| " zachod. c. Elżbiety | 246 50 | 246 — |
| " Pardubickiej | 176 50 | 175 50 |
| " Południowej | 188 50 | 188 — |
| " Galicyjskiej | 226 — | 225 — |
| " Czerniowieckiej | 153 — | 152 — |
| " Albrechta | 159 — | 157 — |
| " węg. półn.-wschod. | 153 50 | 153 — |
| " ks. Rudolfa 200 zł. sr. | 170 — | 169 50 |
| " Alföldsko-Fiumańskiej | 172 50 | 172 |
| " Koszycko-Bogumił. | — — | — — |
| " Siedmiogrodzkiej | 175 — | 174 — |
| " Cisańskiej | 238 50 | 238 — |
| " wschodnio-węgierskiej | 128 75 | 128 25 |
| " austryack. półn.-zach. | 216 — | 215 50 |
| " Franciszka Józefa | 224 — | 223 50 |
| Banku anglo-austryackiego | 317 50 | 317 — |
| " anglo-węgierskiego | 105 — | 104 50 |
| " austryackiego ogólnego | 374 — | 373 — |
| Zakładu Kredytowego węg. | 188 50 | 188 — |
| Banku franko-austryackiego | 148 25 | 147 75 |
| " franko-węgierskiego | 102 — | 101 50 |
| " galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie | 96 — | 95 50 |
| " krajowego galicyjskiego we Lwowie | — — | — — |
| " wiedeńskiego dla obrotu płodów | 319 — | 318 50 |
| " galicyjsk. hipotecznego | — — | — — |
| " austryack. związkow. | 216 — | 215 50 |
| " dla obrotu ogólnego | 229 50 | 228 50 |
| Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie | — — | — — |
| " rektyfikacyi spirytusu w Czerniowcach | — — | — — |
| Akcye tureckie 400 frank. | 76 — | 75 80 |
| *Obligi pierwszeństwa* | | |
| Kolei Naddniestrzańskiej | 70 25 | 70 — |
| " Koszycko-Bogumińskiej | 92 75 | 92 50 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei cesarz. Elżbiety 5% za 100 złr. (sr. prusk. 100 złr.) | 92 90 | 92 60 |
| " Emissya z r. 1862 | 91 75 | 91 25 |
| " państwowa St. 500 fr. | 129 — | 128 50 |
| " Emissya z r. 1867 | 124 — | 123 — |
| " południowa St 500 fr. | 110 — | 109 50 |
| " Bony 1870—1874 6% | — — | — — |
| " półn. c. Ferd. 100 złr m. k. | 89 50 | 89 — |
| " " 100 złr. w. a. | — | 87 — |
| " " w srbr. 5% | 102 50 | 102 20 |
| " zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a. | 94 20 | 93 90 |
| " połudn. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a. | 80 — | 78 — |
| " 5% w srebrze | — — | 97 50 |
| " gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srbr. 5% za 100. | 101 50 | 101 — |
| Emissya II. | 99 — | 98 50 |
| " Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100) | 77 65 | 77 25 |
| Emissya z r. 1867 | — | 87 |
| " Siedmiogr. 200 złr. w. a. | 92 — | 91 50 |
| " ks. Rudolfa 300 złr w. a. w srebr. 5% za 100 zł. | 94 40 | 94 20 |
| " północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100) | | |
| Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k. | | |
| Austr. Lloyd 100 złr. m. k. | | |
| Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr. | 94 — | 93 50 |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | | |
| " dukat na wagę | 5 18 | 5 17 |
| " obrączkowy | — — | — — |
| Złoto al marco | | |
| Napoleondory | 8 74 | 8 73 |
| Fryderyki | — — | — — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Luidory (niemieckie) | — — | — — |
| Suwereny angielskie | 11 — | 10 90 |
| Imperyały rosyjskie | — — | — — |
| Srebro | 108 25 | 108 — |
| Srebro, kupony | 108 40 | 107 90 |
| Talary związkowe | — — | — — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 63 25 | 1 63 |
| **Lwów** 13 marca. | | |
| Dukat holenderski | 5 16 | 5 9 |
| " cesarski | 5 18 | 5 12 |
| Półimperyał rosyjski | 8 95 | 8 81 |
| Rubel srebrny rosyjski | 1 75 | 1 65 |
| " papierowy | 1 50 | 1 48 3/4 |
| Talar pruski | — — | — — |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | 79 50 | 79 — |
| " " " 4% | 72 25 | 71 75 |
| " " Banku hipoteczn. | 89 25 | 88 75 |
| Obligi indemn. bez kuponów | 80 — | 79 — |
| Akcye kolei galic. K. L. b. k. | 228 50 | 227 — |
| " " lwowsko-czernio. | 152 50 | 151 — |
| " banku hipoteczn. gal. | 242 50 | 240 — |
| **Warszawa** 12 marca. | | |
| Listy zastawne 1 ser. rub. | 94 90 | 94 60 |
| " " 2 " | 93 90 | 93 60 |
| kupon " | — | — 90 |
| " " nowe " | 93 90 | 93 60 |
| kupon " | — | 1 12 1/2 |
| " likwidacyjne " | 78 95 | 78 65 |
| kupon " | — | 1 13 1/8 |
| Kolej warszawsko-wiedeńska | 96 — | 95 — |
| " " bydgoska | 73 25 | 72 75 |
| " " terespolska | 116 50 | |
| " " łodzka | 105 50 | 105 — |

# PLAN JAZDY

c. k. uprzywilejowanéj

## Kolei północnéj  Ces. Ferdynanda

### ważny od 15go Czerwca 1872 r.

| Odjazd | Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl. | Pociąg osobowy z 1, 2 i 3 kl. | Pociąg osobowy z 1, 2 i 3 kl. | Pociąg mięszany z 2, 3 i 4 kl. | Pociąg mięszany z 2, 3 i 4 kl. |
|---|---|---|---|---|---|
| **z Wiednia** . . . . . . | 10.30 przed p. | 8.— rano | 8.30 wieczór | 2.— po poł. | 5.— po poł. |
| **Przyjazd do:** | | | | | |
| Floridsdorf | 10.39 „ | 8.11 przed p. | 8.41 „ | 2.12 „ | 5.14 „ |
| Wagram | — | 8.33 „ | 9. 5 „ | 2.41 „ | 5.47 „ |
| Gänserndorf | 11.12 „ | 8.53 „ | 9.27 „ | 3. 8 „ | 6.17 „ |
| Angern | — | 9.14 „ | 9.48 „ | 3.35 „ | 6.46 „ |
| Dürnkrut | 11.40 „ | 9.29 „ | 10. 5 „ | 3.57 „ | 7. 9 wieczór |
| Hohenau | — | 9.54 „ | 10.32 „ | 4.31 „ | 7.47 „ |
| Lundenburg | 12.21 po poł. | 10.23 „ | 11. 3 „ | 5.12 „ | 8.31 „ |
| M. Neudorf | — | 10.47 „ | 11.34 „ | 5.54 „ | 9.10 „ |
| Göding | 12.56 „ | 11. 2 „ | 11.49 „ | 6.14 „ | 9.31 „ |
| Rohatetz | — | 11.16 „ | 12. 7 „ | 6.33 „ | 9.50 „ |
| Bisenz | — | 11.35 „ | 12.27 „ | 7. 1 „ | 10.18 „ |
| Hradisch | 1.40 „ | 11.58 „ | 12.51 „ | 7.33 „ | 10.50 „ |
| Napagedl | 2.— „ | 12.20 po poł. | 1.15 rano | 8. 2 wieczór | 11.22 „ |
| Tlumatschau | — | 12.38 „ | 1.34 „ | 8.30 „ | 11.51 „ |
| Hullein | — | 12.50 „ | 1.48 „ | 8.46 „ | 12.12 „ |
| Prerau | 2.43 „ | 1.14 „ | 2.15 „ | 9.22 „ | 12.51 „ |
| Brodek | 3. 8 „ | 2.19 „ | 3. 1 „ | 11.30 „ | 3. 1 rano |
| Ołomuńca | 3.30 „ | 2.56 „ | 3.38 „ | 11.54 „ | 3.38 „ |
| Prossnitz | 4.44 „ | 4.44 „ | — | — | — |
| Sternberg | 4.45 „ | 4.45 „ | 4.44 „ | — | 4.44 „ |
| Leipnik | — | 2.30 „ | 2.55 „ | — | 1.42 „ |
| Weihskirchen | 3.28 „ | 2.52 „ | 3.22 „ | — | 2.15 „ |
| Pohl | 3.45 „ | 3. 9 „ | 3.42 „ | — | 2.50 „ |
| Zauchtl | — | 3.26 „ | 4. 3 „ | — | 3.22 „ |
| Stauding | — | 3.46 „ | 4.24 „ | — | 3.55 „ |
| Schönbrunn | 4.34 „ | 4.10 „ | 4.49 „ | — | 4.39 „ |
| Freiheitau | 5. 6 „ | 5. 6 „ | 5.48 „ | — | 5.48 „ |
| Opawy | 5.35 „ | 5.35 „ | 6.24 „ | — | 6.24 „ |
| Ostrawy | 4.43 „ | 4.23 „ | 5. 6 „ | — | 5.16 „ |
| Friedek | 6.37 wieczór | 6.37 wieczór | 7. 9 „ | — | 7. 9 „ |
| Friedland | 7.32 „ | 7.32 „ | 8. 4 przed p. | — | 8. 4 „ |
| Hruschau | — | 4.30 po poł. | 5.15 rano | — | 5.34 „ |
| Oderberg | 4.55 po poł. | 4.40 „ | 5.25 „ | — | 5.51 „ |
| Wrocławia | 9.24 wieczór | 9.24 wieczór | 9.55 przed p. | — | — |
| Poznania | 11. 4 przed p. | 11. 4 przed p. | 4.49 po poł. | — | — |
| Szczecina | 5.13 po poł. | 5.12 po poł. | — | — | — |
| Berlina | 5.15 rano | 5.15 rano | 5.30 „ | — | — |
| Hamburga | 3.15 po poł. | 3.15 po poł. | — | — | — |
| Petrowitz | — | 5.41 „ | 6. 6 rano | — | 6.47 rano |
| Pruchna | 5.44 „ | 6.— „ | 6.28 „ | — | 7.20 „ |
| Chybi | — | 6.14 „ | 6.44 „ | — | 7.53 „ |
| Dziedzic | 6.13 „ | 6.34 „ | 7. 5 „ | — | 8.14 „ |
| Bielska | 7.18 wieczór | 7.18 wieczór | 7.38 „ | — | 10.15 przed p. |
| Oświęcima | 6.45 „ | 7.14 „ | 7.45 „ | — | 9. 6 „ |
| Trzebini | 7.22 „ | 8. 1 „ | 8.32 przed p. | — | 10.22 „ |
| Szczakowy | — | — | 10.28 „ | — | — |
| Granicy | — | — | 11. 6 „ | — | — |
| Mysłowic | — | — | 11.44 „ | — | — |
| Warszawy | — | — | 8.26 wieczór | — | — |
| Petersburga | — | — | 8.— rano | — | — |
| Krzeszowic | — | 8.27 „ | 9.— przed p. | — | 11. 4 „ |
| Zabierzowa | — | 8.48 „ | 9.23 „ | — | 11.32 „ |
| Krakowa | 8.18 „ | 9. 8 „ | 9.45 „ | — | 11.59 „ |
| Lwowa | 5.57 rano | 10.50 przed p. | 9.45 wieczór | — | — |
| Czerniowiec | 1.33 po poł. | 12.37 w nocy | 10.40 przed p. | — | — |
| Suczawy | 4.41 „ | 5.46 rano | 3.45 po poł. | — | — |
| Jass | 9.33 wieczór | 1. 3 po poł. | 9.33 wieczór | — | — |
| Podwołoczysk | 11.29 przed p. | 8.15 wieczór | — | — | — |
| Odessy | 8.32 „ | — | — | — | — |

| Odjazd | Pociąg osobowy z 1, 2 i 3 kl. | Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl. | Pociąg osobowy z 1, 2 i 3 kl. | Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl. |
|---|---|---|---|---|
| **z Wiednia** . . . . . . | 7.45 rano | 2.40 po poł. | 8.15 wieczór | 11.— wieczór |
| **Przyjazd do:** | | | | |
| Floridsdorf | 7.55 „ | 2.49 „ | 8.25 „ | 11.10 „ |
| Wagram | 8.18 przed p. | — | 8.46 „ | — |
| Gänserndorf | 8.38 „ | 3.23 „ | 9. 6 „ | 11.47 „ |
| Marchegg | 9. 9 „ | 3.50 „ | 9.37 „ | 12.15 „ |
| Pressburga | 10.19 „ | 4.47 „ | 10.55 „ | 1.14 rano |
| Pesztu | 4.55 po poł. | 9.35 wieczór | 6. 6 rano | 6.38 „ |
| Bazias | 8. 9 rano | 8. 9 rano | — | — |

| Odjazd | Pociąg osobowy z 1, 2 i 3 kl. | Pociąg pospieszny z 1 i 2 kl. | Pociąg osobowy z 1, 2 i 3 kl. |
|---|---|---|---|
| **z Wiednia** . . . . . . | 7.— przed p. | 1.15 po poł. | 6.45 wieczór |
| **Przyjazd do:** | | | |
| Floridsdorf | 7. 9 „ | 1.24 „ | 6.56 „ |
| Wagram | 7.31 „ | — | 7.19 „ |
| Gänserndorf | 7.50 „ | 1.58 „ | 7.41 „ |
| Angern | 8. 7 „ | — | 8.— „ |
| Dürnkrut | 8.22 „ | — | 8.17 „ |
| Hohenau | 8.46 „ | 2.44 „ | 8.43 „ |
| Lundenburg | 9.14 „ | 3. 7 „ | 9.14 „ |
| Feldsberg | 10.16 „ | — | 10.11 „ |
| Nikolsburg | 10.51 „ | — | 10.49 „ |
| Neusiedl | 11.29 „ | — | 11.29 „ |
| Grussbach | 11.57 „ | — | 11.59 „ |
| Kostl | 9.34 „ | — | 9.35 „ |
| Saitz | 9.46 „ | — | 9.49 „ |
| Branowitz | 10. 9 „ | 3.52 „ | 10.12 „ |
| Rohrbach | 10.24 „ | — | 10.27 „ |
| Raigern | 10.33 „ | — | 10.38 „ |
| Mödritz | 10.41 „ | — | 10.46 „ |
| Ob. Gerspitz | 10.49 „ | — | 10.54 „ |
| Brünn | 10.59 „ | 4.28 „ | 11. 4 w nocy |
| Chirlitz | 11.32 „ | — | 11.37 „ |
| Sokolnitz | 11.43 „ | — | 11.51 „ |
| Austerlitz | 11.56 „ | — | 12. 7 „ |
| Raussnitz | 12. 9 po poł. | — | 12.22 „ |
| Wischau | 12.32 „ | — | 12.54 „ |
| Eiwanowitz | 12.47 „ | — | 1.12 rano |
| Nezamislitz | 12.58 „ | — | 1.25 „ |
| Bedihost | 2.25 „ | — | 2.23 „ |
| Prossnitz | 2.37 „ | — | 2.36 „ |
| Wrbatek | 3. 4 „ | — | 3. 3 „ |
| Ołomuńca | 3.35 „ | — | 3.35 „ |
| Sternberg | 4.45 „ | — | 4.44 „ |
| Kojetein | 1.19 „ | — | 1.46 „ |
| Chropin | 1.28 „ | — | 1.55 „ |
| Prerau | 1.50 „ | — | 2.14 „ |
| Pragi | 7.41 wieczór | 10.27 wieczór | 7.42 „ |
| Bodenbach | 12.45 „ | 1.32 rano | 12. 2 po poł. |
| Drezna | 3.25 rano | 3.25 „ | 2.15 „ |
| Lipska | 8.— „ | 8.— „ | 7.20 wieczór |
| Berlina | 8.45 „ | 8.45 „ | 7.55 „ |
| Hamburga | 8.— wieczór | 8.— wieczór | 5.— rano |

### Przyjazd do Wiednia:

| Pociąg posp. | Pociąg osob. | Pociąg osob. | Pociąg mięsz. | Pociąg mięsz. | Pociąg osob. | Pociąg posp. | Pociąg osob. | Pociąg posp. | Pociąg osob. | Pociąg posp. | Pociąg osob. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowic, Odessy, Krakowa, Trzebini, Oderberga, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburga. | | | | | Z Pesztu, Presburga, Marchegg, Gänserndorf. | | | Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenburga. | | | |
| 5.20 po poł. | 7.29 wieczór | 5.— rano | 12.36 po poł. | 3.57 rano | 6.49 wieczór | 2.4 po poł. | 6.19 rano | 9.40 wieczór | 8.22 wieczór | 3.10 po poł. | 7.54 rano |

(466-2-2)

W Poniedziałek 17 Marca 1873 r.
o godz. 11éj z rana
odprawi się
**NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE**
w KOŚCIELE OO. REFORMATÓW
za dusze śp.
**Jana hr. Wielopolskiego,**
**Józefy**
**z hr. Potulickich hr. Wielopolskiéj**
**i Maryi z hr. Wielopolskich**
**księżnéj Jabłonowskiéj,**
na które się krewnych i pobożną publiczność zaprasza.

# OGŁOSZENIE.

L. 870. (463-2-3)

P. *L. Zieleniewski* nabywszy od właścicieli realności Nr. 28, 29, 30, 32 Dz. V. grunta orne od strony ulicy Krowoderskiéj—zamierza na tych gruntach wystawić zakład fabryczny wyrobów żelaznych.

Tym celem przedłożył plan obejmujący projekt wybudowania odlewarni, składać się mającéj z lokalu w którym piec do topienia z kominami odpowiedniemi zostanie urządzony; następnie z lokalu do formowania odlewów i czyszczenia tychże; oraz lokalu przeznaczonego pod machinę parową.

Do rozpoznania tych planów wydelegowaną została komisya policyjno-budownicza, która odbędzie się na gruncie budowy w dniu **1 Kwietnia 1873 r. o godzinie 11**éj **przed południem.**— Magistrat opierając się na §. 35. ustawy przemysłowej, wzywa wszystkich właścicieli domów sąsiednich, aby zarzuty jakie z powodu zaprojektowanéj budowy poczynić mają na piśmie przed terminem komisyi do tutejszego urzędu wnieśli, lub téż takowe na terminie do protokółu komisyi podyktowali, po upływie bowiem tego terminu żadne zarzuty przyjęte nie będą, i plany przedłożone o ile ze względu na przepisy obowiązujące nie stoi nic na przeszkodzie, zatwierdzone zostaną.

Plany rzeczone przejrzanemi być mogą w biurze Wydziału I. Magistratu w godzinach urzędowych, zaś w dniu komisyi podczas rozprawy na gruncie budowy.

**Magistrat.**

Kraków dnia 5 Marca 1873 r.

## Sprzedaż Realności
## Hotelu Angielskiego.

L. 12392. — 1872. (205-3-3)

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem sprzedaży realności miejskich we Lwowie, pod L. 133, 134 i 135 $^{2}/_{4}$ położonych, jdnolity kompleks (Hotel Angielski i Majerówka), o trzech frontach stanowiących, a 2.580 sążni kwadratowych powierzchni obejmujących, na mocy uchwały Rady miejskiej z 23go Października 1872, L. 125, publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert na

**dniu 20 Marca 1873,**

o godzinie 11 przed południem w departamencie I. Magistratu się odbędzie.

Realności pomienione wystawia się na sprzedaż w całości lub też w pojedynczych parcelach, stosownie do planu rozparcelowania, znajdującego się w biurze I^em z wyszczególnieniem cen wywołania tychże, wraz z warunkami licytacyjnemi, a względnie kontraktu zawrzeć się mającego i wszystkiemi aktami odnoszącemi się do przestrzeni gruntu i zabudowań, stanu tabularnego, począwszy od dnia dzisiejszego do wolnego przejrzenia lub podniesienia kopij przez interesowanych.

W razie przyjęcia i zatwierdzenia ofert na pojedyncze parcele, przyjmuje gmina miasta Lwowa obowiązek, utworzenia swoim kosztem wytkniętej w planie nowej drogi, jednakże tylko na gruntach do Hotelu Angielskiego i Majerówki należących.

Cena wywołania za cały kompleks realność Hotelu Angielskiego i Majerówki w przestrzeni 2.580 sążni kwadratowych, wynosi 250.000 złr. w. a.

Do ofert ma być dołączone wadyum w wysokości dziesięć od sta od ofiarowanej ceny kupna sprzedaży obliczyć się mające.

Lwów dnia 30 grudnia 1872.

## Dwa kamieniołomy

dobrego piaskowca, **są do wydzierżawienia w Koźmicach małych,** przy szosie Wielicko-Dobczyckiéj, o pół mili od Wieliczki oddalone.

Wiadomość bliższa w Wieliczce u właściciela *Wojciecha Chełmeckiego*, we własnym domu. (428-2-3)

# Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

**Najniższa wygrana złr. 30 w. a.**

**Sprzedają**

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;
„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;
w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (237-14-)

## Losy miasta Krakowa
**po 25 złr. w. a. sprzedaje**
**M. DWORSKI**
**w Krakowie, w Rynku głównym pod Nr. 14.**
(262-14-)

Pozostałe z ostatniego sezonu w składzie moim

## Wody mineralne:

Obersalzbrunn, Vichy: Grande-Grille, Célestine, Hôpital, Hauterive i Mesdames, Krynicka, Iwonicka, Rabczańska, Krankenheil-Jod-Soda, Eau de Bonne i Karlsbadzka Theresienbrunn, będą w dniu 10ym Kwietnia b. r. wylane; gdyby więc kto chciał z wód tych jeszcze korzystać, może je mieć do dnia 10go Kwietnia w składzie moim bezpłatnie.

Dla uniknienia możebnego nadużycia tylko za poleceniem pisemnem Dra Jana Buszka lekarza miejskiego obwodu Igo, Rynek Nr. 22, wody te będą wydawane.

Filia Dyrekcyj Zdrojowisk Galicyjskich i Czeskich.
**J. Wentzl.**

Kraków d. 14go Marca 1873 r. (470-1-3)

PAROWA FABRYKA
## mąki kościanéj, sztucznego nawozu i spodium
## B. Schönberg & Fränkel
W KRAKOWIE.

Niniejszem ośmielamy się zwrócić uwagę Szanownéj Publiczności na nasze wyroby z tem nadmienieniem, że urządziliśmy maszynę według najnowszéj konstrukcyi i dostarczamy jak

**najlepsze wyroby po najtańszych cenach.**

(527-1-3)

**TELEGRAM:**

**1873.** Napełnienie

Naturalnéj Friedrichshallskiéj Wody gorzkiéj

już się rozpoczęło.

Zarząd zdrojowy (C. Oppel & Co.)

**Hambursko-amerykańskie Towarzyst. akcyjne przesyłki pakunków.**

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między



**Hamburgiem i Hawru** dotykając zapomocą **Nowym Jorkiem,** pocztowych statków parowych:

| | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **Cimbria** | w **Środę** | 19 Marca | z rana | **Frisia** | w **Środę** | 9 Kwietnia | z rana |
| **Holsatia** | dto | 26 „ | | **Westphalia** | dto | 16 „ | |
| *** Saxonia** | w **Sobotę** | 29 „ | | **Thuringia** | w **Środę** | 23 „ | |
| **Silesia** | w **Środę** | 2 Kwietnia | | *** Vandalia** | w **Sobotę** | 26 „ | |

Parowe statki oznaczone * nie dotykają Hawru.

**Cena przewozu osób:** Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** Międzypokład tal. **55.**

Między **Hamburg-Hawaną i Nowym-Orleanem,** dotykając **Hawru** i **Santandru,**

| Z Hamburga: | Z Hawru: | Z Santandru: | Z Nowego-Orleanu: |
|---|---|---|---|
| **Germania, 29 marca.** | **1 kwietnia.** | **4/5 kwietnia,** | **7 maja.** |

**Cena przewozu osób:** Pierwsza kajuta tal. **210,** międzypokład tal. **55.**

Bliższych szczegółów udziela: **August Bolten,** następca Wm. Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: **Staar & Gelshofer** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. 17 i p. **I. Eibenschütz** w KRAKOWIE. (33)

## ROB BOYVEAU LAFFECTEUR

Jestto *Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkuryuszu).* Leczy odziedziczoną ostrość krwi, oczyszcza ciało z żółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmienia gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pod Barankiem Wiktora Redyka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów apteczn. pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, — w Brodach w aptekach pp. Kullaka i Franzosa, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, w Botuszanach w aptece p. Schmeltza. (21-13-)

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richer Nr. 12 u p. Giraud rue de St. Gervais.

**Mein weltberühmtes**
## Restitutions-Fluid
zu haben **nur** bei mir **selbst** oder bei **G. Ullrich, Wien, Judenplatz Nr. 9.**
Preis: 1/1 Kiste fl. 20; 1/2 Kiste fl. 10 1/2; 1/4 Kiste fl. 5 1/2.
Carl Simon, **Erfinder** des Restitutions-Fluid und **Gründer** der Fluid-Heilmethode. **Wien, II. Bezirk, Schiffamtsgasse 14.** (73-11-13)



## L. Zieleniewski
Fabryka machin
i narzędzi rolniczych
w Krakowie

dostarcza na mocy wyłącznego układu najlepszą i najtańszą Żniwiarkę *Samuelsona* **Royal** po złr. **350.** — Kosiarkę Samuelsona po złr. 300 w. a. Przy zamówieniu 150 złr. w. a. zadatku. Kredytu udziela się za osobną umową. (384-3-)

## Rządca ekonomiczny,

młody, wolnego stanu, obznajomiony gruntownie z gospodarstwem rolnem, gorzelnictwem, drenowaniem, wydobywaniem torfu, który zarządza obecnie majątkiem w W. K. Krakowskiem; **poszukuje posady** od 1. Kwietnia lub Lipca b. r. w postępowém gospodarstwie; czy to pod zarządem Właściciela lub samoistnie. W razie potrzeby może małą kaucyę ofiarować. Adres pod literami: **A. A.** przyjmuje Administracya „Czasu" w Krakowie. (416-3-4)

## PASTYLKI PIERSIOWE
ZE SOKU GŁOWIASTEJ SAŁATY I LĄUROWYCH LISCI
PP GRIMAULT ET C^IE APTEKARZY W PARYZU

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyj, znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu połączonego z odpluwaniem i kokluszem. (35-15-28)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym i w aptece pod Gwiazdą, i u p. W. Redyka,—we Lwowie w Składzie materyałów aptecznych, w aptece p. P. Mikolascha i w aptekach pp. Berlinera i Zygmunta Ruckera, — w Brodach w aptece p. Franzosa, — w Rzeszowie w aptece p. Schaitera, — w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Lud. Spiessa.

Assotiation Vinicole de la Champagne.
Marque unique
ASSOCIATION VINICOLE DE LA CHAMPAGNE
L. JAUNAY & C^O
REIMS

## L. Jaunay & Co.
**w Reims.**

Grand vin de Champagne mousseux za 1/1 butelkę 3 złr. 20 c.
„ „ „ „ mousseux za 1/2 butelki 1 złr. 80 c.

przy odbiorze znaczniejszéj partyi i **dla odsprzedających** z odpowiednią zniżką.

Główny skład dla austro-węgierskiéj monarchii
u **M. Bauera,**
Hurtowny skład win i klepek do beczek w WIEDNIU, Landstrasse, Hauptstrasse 65.
(62-25-30)

**Wm. Knaust,** w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.



Założone 1820.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centrygufalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Ilustr. cen. darmo.

(1-2-16-)

## Inżynier agron.
Hydraulik i Geometra

podejmuje się jak dawniéj: wszelkich rozległych **libelacyj** i **opracowania planów** zwięzłych z regulacyą dóbr, wód, budowli silników w zastosowaniu do tychże, jakoteż młynów wodnych, **drenowania** wszelkiego rodzaju i **irrygacyj łąk** (z pomocą swoich robotników praktycznych), oraz **wszelkich pomiarów** prywatnych **gospodarczych i leśnych.** — Adres: *J. A. Szatkowski* w Krakowie, ulica Ś. Jana Ner domu 304, na ręce pani Statowskiéj. (452-2-3)

**Poszukuje się dzierżawy**

w Królestwie Polskiem, powiecie Miechowskim, Pińczowskim, lub Olkuskim, w lepszych gruntach, od 300 do 600 morgów ziemi ornéj. — Chcący wejść w interes zechcą się zgłosić najdaléj do ostatniego b. m. listownie, z szczegółowem opisem dóbr i żądań, pod adresem **X. R.** poste restante Kraków. (531-1-3)

## Havana-Virginia-Cigarren.

Die Cigarren, welche in einem Zeitraume von einigen Monaten am Wiener Platze solchen Beifall gefunden, dass sie heute für den Rauchsalon eines Cavaliers dort fast unentbehrlich sind, empehle ich Rauchern, welche eine milde, feine, aromatische Cigarre vom Auslande beziehen.

**Prima-Waare** per Mille fl. 80,
**Secunda-** „ „ „ „ 70,
**Tertia-** „ „ „ „ 60.

Probekasten von 300 Stück von allen 3 Sorten à 21 fl. werden gegen Einsendung des Betrages versendet.

DAVID BLOCH, Cigarren-Exporteur,
(439) **Hamburg.**

## Ogłoszenie.

W gmachu Zakładu narod. imienia *Ossolińskich* we Lwowie na Iszem piętrze od frontu, będą do najęcia na **kilka lat** od 15go Sierpnia b. r. lokalności **stosowne do umieszczenia biur,** składające się z 7miu obszernych pokoi i 2ch przedpokoi z 4ma osobnemi wychodami.

Bliższa wiadomość w Kancelaryi administracyjnéj Zakładu. (266-7-)

Lwów d. 27 Stycznia 1873 r.

Dyrekcya Tartaku parowego w Hrabstwie DUKLA podaje do publicznéj wiadomości, iż z dniem 1ym Marca 1873 r. Tartak parowy na FOLUSZU zaczął wyrabiać materyał doborowy z Tarcic różnéj miary i Łat złożony. — Wszystkie więc zamówienia z chęcią się przyjmują. Dyrekcya ręczy za szybkie i akuratne, celowi odpowiednie, wykonanie zamówień po cenach przystępnych, przy sprzedaży przyjmując za normę stopę kubiczną. (436-2-3)

## Dobra Malawa i Wyłkowyja

o 3/4 mili od RZESZOWA, przy drodze bitéj, między tém miastem a ŁAŃCUTEM położone, powierzchni ogólnej wraz z lasami morgów przeszło 800 mające, składające się z 2ch oddzielnych folwarków, są do sprzedania z wolnéj ręki. Wiadomość bliższa u JW. Stanisława Hrabiego Ostrowskiego w Warszawie, w domu własnym Nr. 3 (nowy) przy ulicy Mazowieckiéj. (434-3-3)

## Fabryka mebli żelaznych
## REICHARD & COMP.,
III., Marxergasse 17, w Wiedniu.

**1. Skład:** I., Liebenberggasse 6. **2. Skład:** I., Opernring 15.

**Illustrowane cenniki darmo!**
(503-1-36)

## Największej doniosłości dla gospodarza rolniczego

pokazuje się podczas zarazy, która według nadchodzących doniesień ciągle jeszcze panuje, wielokrotnie zrobione doświadczenie, że przez codzienne używanie omówionego nieraz w naszym dzienniku proszku korneuburskiego dla bydła, *naturalna siła odporna zwierząt domowych przeciw zaraźliwym wpływom znacznie wzmocnioną i podwyższoną zostaje.* Niejeden właściciel bydła zawdzięcza używaniu proszku korneuburskiego dla bydła zachowanie swego inwentarza bydła, w pośród zarażonéj okolicy, w dowód czego następnie niektóre dotyczące listy przytaczamy:

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w Korneuburgu.

Od dawna używam Pańskie środki weterynarskie, a głównie mam do zawdzięczenia *Pańskiemu proszkowi korneuburskiemu dla bydła,* że podczas zarazy na bydło, która wszędzie *niezmiemierną szkodę zrządziła, moje bydło znacznie ocalało.* Pańskim proszkiem dla bydła osiągnąłem *nad wselkie spodziewanie bardzo piękne rezultata* a takowy w ogóle *przy regularnem używaniu podtrzymuje znamienity stan zdrowia moich zwierząt domowych.*

*Jaryczów*, w gubernii podolskiej, 4 Sierpnia 1872.

*P. Zimmermann*, c. k. austr. rotmistrz, właściciel dóbr.

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda* w Korneuburgu.

Nie mogę pominąć okoliczności, aby Panu donieść o działalności Pańskiego proszku dla bydła, który przewyższa wszelkie inne znane mi weterynarskie środki lekarskie.

Miałem bowiem krowę i dwoje młodych wołów, które *według orzeczenia znawców cierpiały na przyrośnięcie języka,* że zaś wszelkie użyte środki zostały bezskutecznemi, a zatem uważałem bydło to za przepadłe. Wtem usłyszałem że u pana *Mateusza Fürsta w Villach* można nabyć Pański proszek dla bydła. Zdecydowałem się zatem na tę ostatnią próbę i kupiłem jednę paczkę Pańskiego proszku; po tegoż użyciu można już było sposztrzedz u tych trzech chorych bydląt *znaczne polepszenie* a dawniej suchy i silnie przylegający język poruszał się. Kupiłem więc jeszcze drugą paczkę po któréj użyciu miałem tę przyjemność, iż *wszystkie trzy bydlęta wyzdrowiały, a krowa daje nawet więcej mléka niż poprzednio, gdy była zdrową.* Z prawdziwą przyjemnością donoszę o tém Panu i zostaję

unirony

St. Ruprecht pod Villach. *Szymon Oberrauler*, karczmarz i właściciel gruntu.

Niniejszy list wraz z własnoręcznym podpisem poświadczam jako prawdozgodny. (176)

(L. S.) *Schöffmann*, wójt wł. r.

Wyroby weterynaryjne Kwizdy ma do nabycia:

w **KRAKOWIE** p. **M. Jawornicki,** p. **Józef Jahn** i p. **Józef Trauczyński** aptekarz w Rynku głównym.

we **Lwowie** pp. **Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasz, Jakób Beiser, S. Rucker** aptekarze, pp. *J. Piepes* i *G. Kleina wdowa & Rissler.*

Także znajdują się Składy prawie we wszystkich miastach Galicyi, o których od czasu do czasu ogłasza się w niniejszem piśmie.

**OSTRZEŻENIE!** Celem **zapobieżenia naśladowań,** uprasza się nie zamieniać **Płynu przywrotezego** Fr. J. Kwizdy, **jedynie odznaczonego c. k. wyłącznym przywilejem,** z innemi podobnemi lub podobnie nazwanemi wyrobami. Również zwraca się uwagę na tę okoliczność, że **każda etykieta Korneuburskiego Proszku dla bydląt** zaopatrzoną jest moim **poniżéj wyrażonym podpisem** w czerwonéj barwie i mam sobie za obowiązek ogłosić, iż znajdują się naśladowania, które złożone są z części zupełnie bezskutecznych, a nawet szkodliwych; ostrzegam zatem od zakupywania tychże.